



# KURIER Wileński

CZWARTEK, 17 LISTOPADA 1994 R.  
Nr 225 (12501)



Zaluzje, sprzęt  
oświetleniowy.  
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

ISSN 1392-0445

## Litwa — Polska

### Perspektywa spotkania premierów

26 listopada budowę kompleksu granicznego Budzisko-Kalwaria zamierzają odwiedzić szefowie rządów Litwy i Polski, informuje ELTA.

Była o tym mowa podczas środowego rozmowy telefonicznej premiera Republiki Litewskiej Adolfa Šteikevičiausa z jego polskim kolegą Waldemarem Pawlikiem. Podczas spotkania roboczego premierów na granicy w Mariampolu przewidziane jest omówienie różnych aspektów dwustronnych stosunków oraz współpracy politycznej i gospodarczej w Europie.

Rzecznik prasowy rządu — ELTA

### Delegacja Sejmu RL zapoznała się z pracą Rzecznika Praw Obywatelskich

Na zaproszenie prof. Tadeusza Zielińskiego przebywała w Polsce z dwudniową wizytą delegacja Sejmu Republiki Litewskiej, by zapoznać się z funkcjonowaniem instytucji Rzecznika Praw Obywatelskich — poinformował 16 bm. pełnomocnik RPO ds. prasowych Stanisław Wileński.

W delegacji byli Algirdas Taminskas, kandydat litewskiego parlamentu na stanowisko kontrolera Sejmu oraz Everistas Raišiuotis, członek Sejmowej Komisji Praw Człowieka i Obywatelskich oraz Spraw Narodowości.

S. Wileński dodał, że z inicjatywą RPO litewscy parlamentarzyści przeprowadzili rozmowy w Departamencie Instytucji Europejskich Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Fundacji Helsińskiej w Polsce.

(PAP)

## Groźby nie sprawdziły się

### Wczoraj specjaliści szwedzcy zakończyli pracę w Siłowni Ignalińskiej

W Ignalińskiej Siłowni Atomowej zakończyli pracę specjaliści szwedzcy, którzy niczego podejrzanego nie wykryli. Przedstawiciele specjalnych służb Szwecji przy pomocy służbów psów od nocy 14 do 16 listopada rano w pomieszczeniach Siłowni Ignalińskiej szukali materiałów wybuchowych, z pomocą których dwukrotnie groźno wysadzili w powietrze cały obiekt.

W toku kontroli należało zatrzymać oba bloki energetyczne. Pierwszy z nich sprawdzony został do 15 listopada rano, drugi do 16 listopada rano. Jak też spodziewano się, niczego podejrzanego nie zauważono.

Przed sprawdzeniem pomieszczeń zostały one podzielone ze względu na znaczenie i stopień zagrożenia. Wzięto pod uwagę przede wszystkim to, w jakim stopniu może zaszkodzić siłowni próba dokonania dywersji w tym lub innym pomieszczeniu, jaki sprzęt w nim zainstalowano.

### Chrześcijańscy demokraci żądadzą wykrycia i ujawnienia sprawców napięcia

"Mieszkańcy Litwy powinni być dokładnie informowani, jakie kroki podjęto przeciwko sprawcom pogroźb" — zapowiedział do rządu Republiki Litewskiej i Prokuratury Generalnej zarząd wileńskiego oddziału Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej w związku z rozpo-  
wieszczanymi pogroźkami wysadze-

nia w powietrze Ignalińskiej Siłowni Atomowej, poza tym w przedsiębiorstwie państwowym "Nafta" w Możejkach, jak również z dokonaniem aktu terrorystycznego na odcinku kolei Wilno-Kowno.

Autorzy dokumentu żądają wykrycia i ujawnienia sprawców napięcia. Ministerstwo Energetyki poinformowało, że międzynarodowe organizacje energetyki jądrowej przychylnie oceniły wysiłki rządu litewskiego w sprawie śledztwa, dotyczącego groźby sabotażu w Siłowni Ignalińskiej. Ministerstwo informuje również, że niektóre środki w zakresie zwiększenia bezpieczeństwa elektrowni będą zrealizowane bezwzględnie, poza tym na zasadach litewsko-szwedzkiej współpracy w zakresie bezpieczeństwa jądrowego przystąpi się do projektowania lepszego systemu ochrony, dostosowanego do norm międzynarodowych.

Właściciel Siłowni Atomowej, poza tym w przedsiębiorstwie państwowym "Nafta" w Możejkach, jak również z dokonaniem aktu terrorystycznego na odcinku kolei Wilno-Kowno.

Autorzy dokumentu żądają wykrycia i ujawnienia sprawców napięcia.

## Premier o wydarzeniach tygodnia

### Zatrzymanie Ignalińskiej Siłowni Atomowej kosztuje Litwę około 10 mln USD

W środę podczas tradycyjnej bezpośredniej audycji radiowej "Aktualijų studija" główne wydarzenia tygodnia skomentował i na pytania słuchaczy odpowiedział premier Adolfas Šteikevičius.

Premier poinformował, że zatrzymanie Ignalińskiej Siłowni Atomowej szacuje się na około 10 mln USD, a likwidacja skutków wysadzenia w powietrze mostu kolejowego kosztować będzie skarb państwa około 4 mln litów.

Premier raz jeszcze zapewnił mieszkańców Litwy, że przedsięwzięcie dodatkowe środki, całkowicie zapewniające bezpieczeństwo Ignalińskiej Siłowni Atomowej. Premier mówiąc o przebiegu badań aktów terrorystycznych zaznaczył, że "istnieją pewne dane, za wcześniej jest jednak mówić o pozytywnym wyniku".

Szef rządu odnotował również, że zaskoczeniem jest dla niego "reakcja prawicowych partii i poszczególnych polityków na te wydarzenia". Dzwonne jest — według niego — to, że nierzadko protestująca prawica z powodu drobności występującej z oświadczeniami tu w gruncie rzeczy wcale nie skomentowała i nie wyraziła zatroskania z powodu ostatnich wypadków terrorystycznych, bardzo niebezpiecznych pogroźb.

### "Nie będę uczestniczył w dialogu publicznym, gdyż sądzę, że takie problemy można rozstrzygnąć w sposób cywilizowany w gabinetach"

Komentując planowaną na czwartek akcję społeczności akademickiej, szef gabinetu ministrów powiedział, że finansowanie wyższych uczelni rzeczywiste jest niewystarczające, ale "nie jest to najlepszy sposób, kiedy takie kwestie rozstrzyga się na ulicy". "Nigdy, aczkolwiek i jestem zapraszany, nie będę uczestniczył w dialogu publicznym, gdyż sądzę, że takie problemy można rozstrzygnąć w sposób cywilizowany w gabinetach, oświadczył Adolfas Šteikevičius.

Premier powiedział również, że część problemów finansowania wyższych uczelni powstała też z tego powodu, że rząd uległ sugestiom konferencji rektorów w sprawie zindeksowania uposzeń pracowników naukowych bez zwiększania funduszu płac. A po rewaloryzacji uposzeń rektorzy już się domagają zwiększenia funduszu płac, powiedział premier. Przypomniał on, że na spotkaniu z rektorami wyższych uczelni postanowiono powołać grupy ekspertów, aby zgłosiły wnioski dot. realnej sytuacji ekonomicznej uczelni. Premier twierdził, że np. w ciągu kilku lat liczba studentów w kraju zmniejszyła się o 13 proc., gdy tymczasem pracowników w wyższych uczelniach przybyło o 29 proc. "Nie jest to zarzut, ale w dobie obecnej państwo nie jest w stanie finansować wzrastającej liczby pracowników naukowych", powiedział premier. "Decyzje muszą być zgodne z możliwościami państwa", zaznaczył Adolfas Šteikevičius. Powiedział również, że budżet na rok przyszły przewiduje zwiększenie finansowania wyższych uczelni, "należy znaleźć zasoby wewnętrzne" na zakup wyposażenia wyższych uczelni i instytucji naukowo-badawczych.

## "Kurier Wileński" — zawsze z Tobą!

Proponujemy tańszą prenumeratę  
na styczeń i pierwsze półrocze 1995 r.

Prawie dwukrotnie tańszą!

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaobnovasz "Kurier Wileński" bez kosztów dostarczenia i w ciągu dnia lub tygodnia będziesz go mógł odebrać w redakcji (można to uczynić! Twoi krowini, znajomi), to koszty prenumeraty wyniosą: NA 1 MIESIĄC — 4 LT (ZAMIĄST 8,40), NA 3 MIES. — 12 LT (ZAMIĄST 25,20) I NA 6 MIES. — 24 LT (ZAMIĄST 50,40).

W taki sposób prenumeratę można zalać w redakcji "Kuriera Wileńskiego", LAISVĖS PR. 60, PIETRO XI, POKŲ 1115, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17, TEL. 42-79-01 ORAZ U P. ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KSIĘGARNI S.B. (UL. OSTROBRAMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty włącznie, godz. 10-18. Z powiadomieniem, że zaprenumerowany egzemplarz będzie odbierany w redakcji, pod powyżej wskazanym adresem.

Prenumerata trwa tylko do 10 grudnia br.

## Dzisiaj w numerze:

2 str. \_\_\_\_\_

Przedstawiciele Banku Światowego wydali ocenę naszego przemysłu rolniczego i spożywczego.

3 str. \_\_\_\_\_

Premiera zaskoczyła wiadomość, że w rejonie wileńskim tylko 3% pretendentów odzyskały ziemię.

4 str. \_\_\_\_\_

Rosja nie ma zamiaru demilitaryzować Kalingradu.

5 str. \_\_\_\_\_

Polska również nie lekceważy pogroźb dotyczących Ignalińskiej EA.

6 str. \_\_\_\_\_

Polemika na temat wniosków Komisji Oceanicznej Działalności AK nie ustaje.

7 str. \_\_\_\_\_

"Recytacja to sztuka, która przedziwnego artysty wymaga".

8 str. \_\_\_\_\_

Prawnik "K.W." radzi, tłumaczy, odpowiada na pytania czytelników.

9 str. \_\_\_\_\_

Ściąga z prawa cywilnego — wytnij i zachowaj.

10 str. \_\_\_\_\_

Teatr ze Lwowa zaprasza na "Randkę z Hemarem".

11 str. \_\_\_\_\_

Szansa dla tych, którzy od dziś rzucą palenie.

## SENTENCJA DNIA

Człowiek, który nie odważa się widzieć jasno swojej rzeczywistej sytuacji, jest niewolnikiem strachu.

B. Russell

## Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Konkurs "3 x tak"  
codziennie, godz. 17.05  
tel. 42 94 72

## Kalejdoskop wiadomości

### U nas ogrzewanie jest droższe

Na ogrzewanie naszych domów, zbudowanych przed 1993 rokiem, trzeba dwa razy więcej energii cieplnej niż jej zużywa się do tych celów w Szwecji.

### Dzisiaj studenci wyjdą na ulicę

Rektorzy wyższych uczelni Litwy ogłosili, że 17 listopada studenci i pedagodzy wyższych uczelni wyjdą na ulice miast Litwy, aby zaprotestować przeciwko niedostatecznemu finansowaniu oświaty i wykładowcy wileńskich uczelni. Na Placu Niepodległości zgromadzą się studenci i wykładowcy wileńskich uczelni. Odbędzie się wice, którego uczestnicy wręczą Sejmowi petycję, następnie ruszą przed gmachy rządu, gdzie odbędzie się podobna ceremonia.

### Eks-minister wycofał się z frakcji DPPL

Były minister gospodarki J. Veselka wycofał się z frakcji DPPL. "Wróciłbym do tej partii — powiedział on — gdyby prowadziła ona w rzeczy samej politykę socjaldemokratyczną". Eks-minister wyraził życzenie utworzyć w Sejmie jeszcze jedną frakcję, z osób nie należących do żadnej z istniejących.

### Ameryka interesuje się energetyką Litwy

W 1992 r. USA przygotowały specjalny program rozwoju energetyki Litwy. Zgodnie z tym programem główną uwagę poświęcono lekkim elektrowniom i moźskiej "Nafcie". Wczoraj ministrowie energetyki A. Stasiukis spotkał się z zast. dyrektora Departamentu Energetyki USA Wiliamem White'm. Ten ostatni chce dostarczyć informacje o stanie litewskiej energetyki z ostatnich ust.

### Współpraca z Kanadą w dziedzinie energetyki atomowej

Kanada jest jednym krajem zachodnim, w którym wykorzystuje się reaktory atomowe typu kanadołowego — takie jak na Litwie. Jutro w gmachu Rządu podpisana będzie umowa o współpracy pomiędzy przedstawicielami energetyki atomowej Litwy i Kanady.

### Banki i bankrutujące firmy — jedno i to samo?

Wiceprezes komercyjnego banku "Litimpex" G. Preidys powiedział, że trzymać pieniądze w bankach — to to samo, co złożyć je w bankrutujących firmach. Rząd gwarantuje tylko wkłady w bankach państwowych. Niezbytne fortunne są niektóre ustawy. Jako przykład wymienił on fakt, że bank nie może zdeponować sumy większej niż wynosi jego kapitał własny.

### Budynki dla Banku

Rząd przekazał Państwowemu Bankowi Komercyjnemu 7 gmachów w różnych miastach, których ogólna wartość wynosi 11,8 mln Lt. Na tę kwotę rząd zakupił akcje banku.

### Woda dla mieszkańców wsi

Prywatyzacja spółek rolnych powołała do życia nowe zjawisko: sprzedaje się wodociągi, wiece ciśnienia, toteż mieszkańcy wsi są zmuszeni do wyjazdu. W związku z tym utworzono specjalną komisję, która opracuje projekt rozwiązania problemu i wręczy go rządowi.

### Mieszkańcy burs jeszcze mają szanse

Do 1 lipca 1995 r. przedłużono termin składania podań tym lokatorom, którzy chcą sprzytuzować pokoje w bursach.

### Nowy rektor Akademii Rolniczej w Kownie

Ogłoszono nazwisko nowego rektora Akademii Rolniczej. Został nim prof. dr hab. Albinas Kusta.

### Parcela pod budowę seminarium duchownego w Wilnie

Rząd postanowił zezwolić Kurii Wileńskiej na wynajęcie 6-hektarowej działki przy ul. Kalwaryjskiej, gdzie zbuduje się Wileński Metropolitalne Seminarium Duchowne.

### W lutym kursy nauczycieli pielęgniarstwa

Kursy organizuje i finansuje rząd Danii. Dokończycielami będzie 60 nauczycieli średniego personelu medycznego, którzy będą potem dzielić się swą wiedzą z rodakami. Podajemy telefony kontaktowe w Wilnie dla tych, którzy chcieliby uczestniczyć na kursy: 77-27-71 i 22-44-42.

### Wystawa litewskich mebli

W Wileńskim Kombinate Meblowym otwarto wystawę litewskich mebli mieszkaniowych i biurowych. Udział w niej biorą wszystkie większe litewskie przedsiębiorstwa meblowe, takie jak "Vilniaus baldai", "Kauno baldai", "Ukmergės baldai" "Ažuolas" i in. Około 30 proc. litewskiej produkcji meblowej wędruje dziś na Zachód, tyleż — na Wschód. Reszta zostaje w kraju.

### "Yamaha" liczy rok

Tyle lat ma "Yamaha" w Wilnie. Mówimy o szkole muzycznej tej firmy, która rozlokowała się w śródmieściu rok temu. Takie szkoły istnieją w wielu miastach Europy, Ameryki i Azji. Uczą się w nich i dzieci, i dorośli. Uczą się — bawiąc się. I to jest doskonały sposób na relaks. W wileńskiej szkole jest 5 wykładowców, którzy przeszli staż w Hamburgu i 140 uczniów.

### Wystawa lotewskiej sztuki

... została otwarta w galerii "Varta" i poświęcona jest 76 rocznicy odzyskania przez Łotwę niepodległości. Odbędzie się również inne imprezy poświęcone tej dacie.

### Przez granicę bez kolejki za 150 USD

Tyle propozycja na granicy w Łodziach od czeskich sportowców, którzy wracali do kraju. W zamian zagwarantowano przejazd bez kolejki. Czesci jednak nie byli natynni: zapisali numery samochodów szantażystów, sфотографowali ich i zamieścili ich materiały w swej prasie. Ambasada litewska zaalarmowała Prokuraturę Generalną Litwy, musiano więc wytoczyć sprawę karną.

### Za fałszowanie pieniędzy — 1,5 roku

Sąd Najwyższy RL skazał A. Sapanavičiusa, R. Grigisa i K. Izmaitowa — każdego na 1,5 roku pozbawienia wolności za fałszowanie masy pieniędzy.

### Przemysł w Litwie

Gazety norweskie zamieściły na pierwszych kolumnach informacje o wykreśleniu na litewskim statku w pobliżu Bergen 21 ton spirytusu, którego ogólna wartość wynosi 8 mln norweskich koron. Załogę aresztowano. Statek należy do prywatnej spółki D. Didžiulis, który miał na Litwie jak najlepsze referencje.

## W Sejmie republiki

### Wieczorne posiedzenie plenarne 15 listopada

Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas zgłosił projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O mianowaniu sędziów Sądu Najwyższego Litwy" oraz uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O zaopiniowaniu kandydatów na sędziów Sądu Apelacyjnego Litwy". Kandydaci na sędziów Sądu Najwyższego Litwy odpowiedzeli na pytania posłów. Również kandydaci na sędziów Sądu Apelacyjnego Litwy odpowiedzeli na pytania posłów.

Po dyskusji zaopiniowano projekt ustawy Republiki Litewskiej o funduszu drogowym.

Po dyskusji zaopiniowano projekt uchwały Sejmu Republiki Litewskiej "O ratyfikacji umowy o przyjaźni i współpracy między Republiką Litewską i Rumunią".

Sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Litewskiej A. Januška zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O międzynarodowych traktatach Republiki Litewskiej". Wniosek zaopiniowano, postanowiono przystąpić do omawiania.

Przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia A. Poškus zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o zakładach leczniczych. Wniosek zaopiniowano, postanowiono przystąpić do omawiania.

Sekretarz Ministerstwa Finansów Republiki Litewskiej S. Čiuplus zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej o spółkach inwestycyjnych oraz projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o przedsiębiorstwach". Wniosek zaopiniowano, postanowiono przystąpić do dyskusji.

S. Čiuplus zgłosił projekt ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji tymczasowej ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób fizycznych" (nr 776 i nr 1210), ustawy Republiki Litewskiej "O nowelizacji ustawy Republiki Litewskiej o podatku dochodowym od osób prawnych" (nr 775, nr 1143, nr 1209) oraz projektu o nowelizacji Ustawy Republiki Litewskiej o małych przedsiębiorstwach. Projekty ustaw zaopiniowano, postanowiono przystąpić do procedury omawiania.

Oświadczenie odczytał poseł A. Endriukaitis.

### Wydział prasy i kontaktów publicznego Sejmu RL — ELTA

## Prezydent spotkał się z delegacją Banku Światowego

### Rozmowa o pożyczce na restrukturyzację rolnictwa, przemysłu przetwórczego i agrowerwisy Litwy

Prezydent Republiki Litewskiej A. Brazauskas spotkał się z delegacją Banku Światowego, przybyłą w celu przedstawienia opracowanego przez jego ekspertów przeglądu litewskiego rolnictwa, przemysłu przetwórczego i spółdzielczego.

Przedstawiciele delegacji BS dobrze ocenili możliwości rolnictwa Republiki Litewskiej, zmniejszającą się inflację, stały kurs walut, tzw. stabilizację makroekonomiczną. Poliformali oni prezydenta, że ta międzynarodowa instytucja finansowa w najbliższym czasie zamierza udzielić pomocy prywatnym strukturom Litwy — gospodarzom i spółkom rolnym. Głównym jednak warunkiem będzie ich żywotność, czyli zdolność zwrotzenia długów.

A. Brazauskas podkreślił, że w toku reformy rolnej na Litwie najbardziej ucierpiał agrowerwisy. Ekspert BS zapewnił, że dziedziną ta znalazła odzwierciedlenie w ich projekcie.

Zapytani o wielkość kredytów dla rolnictwa goście odpowiedzieli, że początkowo zamierza się przeznaczyć 30 mln USD, które Litwa otrzymałaby za pośrednictwem wybranych przez BS banków komercyjnych Litwy.

Prezydent i przedstawiciele BS zgodzili się co do tego, że potencjalnym rynkiem Litwy przede wszystkim mogą być duże miasta Rosji, ale istnieje też możliwość przedarcia się na rynki zachodnie. Przeszkadzą jej podwójne oclenie, stosowane przez Rosję. Prezydent zaznaczył, że wielkiej pomocy mogłyby w tym udzielić organizacje międzynarodowe.

## Negocjacje Litwy z Rosją

### Dwudniowa narada grup ekspertów w Moskwie

Dzisiaj w Moskwie rozpocznie się narada grup ekspertów

## Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 17 listopada 1994 r. ustala następującą relację litów do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty	Kirgiske somy	100 kasachskich tenarów
Angielskie funty sterlingi	6.3000	2.46374	7.4431
100 ormiańskich dram	0.2845	0.2845	7.3529
Austriackie dolary	3.0110	1000 złotych polskich	0.1690
Austriackie szylingi	0.3653	Moldawskie lejy	0.2456
100 azerbejdżanckich manat	1.0657	Norweskie korony	2.2944
100 białoruskich rubli	0.5785	Holandzkie guldery	0.7491
Belgijskie franki	0.1250	Francuskie franki	2.1273
Ceskie korony	0.1428	100 rubli rosyjskich	5.8788
Duńskie korony	0.6581	Szwajcarskie dolary	2.1150
ECU	4.8014	Fińskie marki	0.8444
Estoniackie korony	0.3244	Szwajcarskie korony	0.5410
100 hiszpańskich peset	3.9331	Szwajcarskie franki	0.3561
100 irlandzkich funtów	0.2513	100 ukraińskich karbowanów	0.3125
100 japońskich jenów	0.0549	Uzbeki sumy	0.1738
Kanadyjskie dolary	2.9316	100 węgierskich forintów	3.6508
		Niemieckie marki	2.5717

Lity na waluty podstawowe i waluty podstawowa na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 4,00 lity za jeden USD, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wygranegoza za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

## Litwy i Rosji w sprawie wzajemnych podróży obywateli obu państw oraz tranzytu wojskowego i cywilnego.

W miniony piątek w Wilnie roboczą wizytę złożył rosjskiej delegacji negocjującej ambasador Wiktor Iwanow, który spotkał się z kierownikiem podobnej grupy m. bocznej ambasademem Virgiliusem Bulowemem, sekretarzem MSZ Albinasem Janušką, doradcą prezydenta Justasem Pauleckiem.

Podczas rozmów postanowiono kontynuować rokowania w dniach 17-18 listopada.

## W rządzie RL

### Oceniono działalność wyższych uczelni oraz placówek naukowych

Na posiedzeniu rządu przedyskutowano wnioski dotyczące oceny działalności państwowych uczelni zakładów naukowych. Ogłosiła je komisja rządowa z akademikami Eduardem Vilkasem na czele.

Dokument ten pozytywnie ocenia działalność 11 państwowych zakładów naukowych, 7 wydziałów Uniwersytetu Wileńskiego, 2 wydziałów Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego, 2 — Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, wydziału medycznego Kowieńskiej Akademii Medycznej oraz Litewskiego Centrum Onkologii.

Niedostatecznie komisja oceniła działalność wydziałów nauk fundamentalnych Kowieńskiego Uniwersytetu Technologicznego, wydziału matematycznego Wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego, wydziału fizyki i matematyki Szawelskiego Instytutu Pedagogicznego.

Instytucjom naukowym, które mają pozytywną ocenę przedłożono status państwowego zakładu naukowego na okres przewidziany w normatywach. Innym placówkom status taki przedłożono na 1 rok.

Państwowe zakłady naukowe, których działalność została oceniona niedostatecznie i które nie przygotowały planów dalszej działalności, będą zreorganizowane. Do 1 października 1995 r. ma być przeprowadzona dokładna ekspertyza ich działalności i orzeknie się, czy mogą one nadawać stopień bakałarza i magistra, doktora.

W dokumencie mówi się, iż należy zmienić stosunek państwa do nauki, umacniać jej prestiż, zachęcać młodych zdolnych ludzi do wyboru drogi naukowca, gdyż obecnie daje się zauważyć znaczne starzenie się personelu pedagogicznego wyższych uczelni.

## Terminy przesunięto

### Ale podróżenia nie uda się uniknąć

Wilińsiom przesunięto terminy opłat za gaz, ogrzewanie i gorącą wodę i dlatego w listopadzie będą oni musieli uregulować rachunki tylko za usługi komunalne, łączność, energię elektryczną i zimną wodę. Wyjątkiem będą tylko mieszkańcy domów spółdzielczych.

Poinformowali o tym na konferencji prasowej w stołecznym samorządzie zastępca dyrektora generalnego państwowego przedsiębiorstwa "Lituetos energetikos sistema" Alfredas Jacinevičius oraz kierownik wydziału zbytu Edwardas Važgela. Taką decyzją podjęta została, by uniknąć nieporozumień w rozliczaniu się za usługi ciepłej i gorącej, gdyż nie wszyscy wilińsi otrzymali nowe książeczki rozliczeniowe. A więc mieszkańcy stolicy, którzy dostają odbiegając państwowe przedsiębiorstwa przy starostwach, w grudniu będą musieli płać za gaz, ogrzewanie i gorącą wodę zużyte w październiku i listopadzie.

Zastępca kierownika wydziału gospodarki miejskiej Zarządu m. Wilna Alvydas Stapulionis zaznaczył, że część mieszkańców zapłaciła już za usługi gazowe za październik. Środki te zaliczy się do opłat tych mieszkańców za usługi komunalne kolejnych miesięcy.

Wilińsiom po odbiór nowych książeczek rozliczeniowych będą musieli we wskazanym czasie zgłosić się osobście do obsługujących ich państwowych przedsiębiorstw przy starostwach do wspólnoty czy też spółdzielni mieszkaniowych. Został już opracowany dokładny harmonogram więc na pewno uda się uniknąć kolejek.

Dyrektor wileńskiego przedsiębiorstwa wodociągowego Arinas Makauskas w końcu konferencji prasowej uprzedził, że w grudniu może zdrożeć zimna woda. Będzie to zależało od tego, czy będzie wspierana akcja kompensaty za liczniki. Według obliczeń A. Makauska, zimna woda musiałaby zdrożeć mniej więcej o 10-11 centów. Także nadmieniał, że z pretensjami w sprawie jakości usług mieszkańcy powinni się zwracać do właścicieli domów mieszkalnych: starostw, wspólnot i spółdzielni mieszkaniowych, które z podmiotami świadczącymi usługi zawarły bezpośrednie umowy.

## Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	4380	4558
Marka niemiecka	15052	15666
Dolar amerykański	23201	24147
Funt brytyjski	36867	38371
Frank szwajcarski	17919	18651

**A. Šleževičius spotkał się z frakcją ZPL**

**Rozmowa o realizacji założeń traktatu i problemach ludności Wileńszczyzny**

We wtorek (15.11.1994 r.) odbyło się spotkanie frakcji ZPL w składzie: Z. Siemionowicz, A. Płokszto i J. Mincewicz z premierem R.L. A. Šleževičiusem, podczas którego poruszono szereg zagadnień politycznych, gospodarczych i oświatowych. Przedstawiciele frakcji ZPL podkreślili konieczność wdrażania w życie regulacji traktatowych.

Starosta frakcji ZPL Z. Siemionowicz poinformował, że w dniach 26-27 października podczas wizyty w Polsce spotkał się z kierownikami poszczególnych komisji Sejmiku RP, przedstawicielami MSZ, Kancelarii Prezydenta, "Wspólnoty Polskiej", w wyniku czego zrodziła się idea utworzenia roboczej komisji z litewskiej i polskiej strony, która miałaby się interesować zagadnieniami wdrożenia założeń traktatu litewsko-polskiego. Premier A. Šleževičius zaakceptował propozycję utworzenia wspólnej komisji z przedstawicielami władzy ustawodawczej i wykonawczej.

Poruszono też kwestię gospodarczego zacofania Wileńszczyzny, mówiono o potrzebie ulgowych kredytów, zróżnicowanej polityce rolnej oraz o możliwościach przekazania samorządom części mienia państwowego. Przedyskutowano kwestię programu rozwoju Wileńszczyzny oraz ewentualnych źródeł finansowych dla jego realizacji. Przedstawiono problematykę podziału administracyjnego, zaznaczono trudności, jakie mogłyby wynikać po przyjęciu ustawy o języku państwowym, poruszono sprawę UPW oraz TVP.

Premier był zaskoczony wiadomością, że w rejonie wileńskim tylko 3 proc. pretendentów do przywrócenia prawa własności odzyskało ziemię, zgodził się z potrzebą przyspieszenia reprivatyzacji. Poparł opinię dot. uwzględnienia interesów polskiej społeczności Litwy. Stwierdził, że możliwy jest udział przedstawicieli mniejszości polskiej we wspólnym spotkaniu z premierem RP W. Pawlakiem, który ma przyjechać do Wilna 26 listopada br.

**W ciągu 10 mies. br. w rejonie święciańskim urodziło się 282 dzieci, zmarło 488 osób**

**Najgorzej jest w Podbrodziu**

Na marginesie sesji rady samorządu rejonu święciańskiego Jak już informowaliśmy, w Święcianach otwarto nowy szpital na 200 miejsc. Dla mieszkańców rejonu jest to wielkie wydarzenie.

Na porządku dziennym ostatniej sesji rady samorządu rejonu kwestia stanu ochrony zdrowia była pierwsza, i bodajże, najważniejsza wśród 15. Referująca zauważyła, że mieszkańcy rejonu nie mogą się pochwalic dobrem zdrowiem. Szczególny niepokój budzi młode pokolenie. Badania uczniów wykazały, że tylko 72 proc. z nich można uważać za zdrowych. Mniejsza jest liczba noworodków. Ciągłe drożęją leki.

W rejonie, prócz centralnego — święciańskiego — są jeszcze dwa szpitale, 17 ośrodków felcerskich, 2 ambulatoria. Liczebnie sprawy wyglądają nieźle. Jednak stale brakuje specjalistów, zwłaszcza stomatologów, chirurgów, traumatologów. Najgorzej jest z obsługą medyczną w Podbrodziu. Brakuje lekarzy, chorzy leżą w ciasnich, nie przystosowanych do obsługi i leczenia pomieszczeniach. Przychodnia też przeżywa kryzys. Budowę nowej zakonserwowano.

Lekarz naczelny szpitala podbrodzkiego Krystyna Žvikevičienė z rozgoryczeniem mówiła na sesji:

— Budowę przychodni zamroźono od 1993 roku. Jeżeli nie zostanie wznowiona, wkrótce tam nie będzie. Kradną szczyby z okien, materiały budowlane. Zaś chorzy nie mamy gdzie przyjąć, szczególnie dzieci. Odnalazł się też gospodarz budynku, w którym się obecnie mieści przychodnia dla dzieci, więc jesteśmy zmuszeni płacić mu za dzierżawę. W budynku brak wody, ogrzewanie piecowe. Trudno nawet mówić o elementarnych warunkach pracy lekarzy.

W Podbrodziu od dawna źle się dzieje z budową mieszkań. Dlatego trudno się spodziewać napływu specjalistów-lekarzy. Zresztą ten problem jest nie tylko dla Podbrodzia. Na sesji zaproponowano wyremontować budynki, które zostaną zwolnione dzięki otwarciu nowego szpitala centralnego, przystosować je na mieszkania dla personelu medycznego. Potrzeba jednak na to czasu i pieniędzy.

Radni z niepokojem stwierdzili, że w rejonie nie zmniejsza się śmiertelność spowodowana przez choroby układu krążenia, raka, urazy, alkoholizm. W ciągu ostatnich kilku lat śmiertelność przekroczyła liczbę urodzeń. Na przykład, w ciągu 10 miesięcy br. zmarło 488 osób, a urodziły się zaledwie 282.

W uchwale o stanie ochrony zdrowia radni zwrócili się do Ministerstwa Finansów RL z prośbą o przydział dodatkowych pieniędzy na aparaty diagnostyczną dla szpitala centralnego. Postanowiono także wznowić budowę przychodni podbrodzkiej i zakończyć ją w 1995 roku.

Nikolaj NIEZAMOW

Rej. święciański

**Wystawy**

**Węgry — waszym partnerem**

Pod takim tytułem wczoraj była otwarta wystawa w "Litexpo" wyrobów naszych niedalekich sąsiadów — Węgrów. Zaprezentowali oni artykuły spożywcze, które dobrze są znane na naszym rynku.

Jednakże, jak zaznaczył radca handlowy ambasady Węgier w Moskwie Jozsef Bard, każde stoisko oferuje również towar, który tu się nie ekspozuje. Bowiem firmy produkujące żywność posiadają przedsiębiorstwa wytwarzające nowoczesny sprzęt do przetworstwa mięsa, warzyw itd.

Np. "Agrofood" może dostarczyć masarkie mini-kombainy, urządzenie do wytwarzania serów, browary, młyny.

Gospodarze kontakty Litwy z Węgrami mają dawne tradycje. Obecnie Litwa jest gdzieś na 12 miejscu pod względem handlu zagranicznego

z Węgrami. Właśnie poprzez tę imprezę strona węgierska chce zacieśnić nasze więzi gospodarcze.

Zygmunt WIRPSZA

**Wizyta**

**Do sąsiadów — po doświadczenie**

Na zaproszenie wojewody Cezarego Cieślukowskiego w województwie suwalskim z dwudniową wizytą bawiła czterosemsetosobowa grupa przedstawicieli służb kontrolno-rewizyjnych samorządów rejonów wileńskiego i poniewskiego. Pracowników litewskich interesowała organizacja pracy i jej skuteczność odpowiednich służb w sąsiadach.

Jak stwierdziła po powrocie kierowniczka służby kontrolno-rewizyjnej rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė, w Polsce kontrolę pracy samorządów, instytucji i jednostek budżetowych realizuje się poprzez tzw. rejonowe izby obrachunkowe. Izba taka przeważnie ma w swej gestii trzy województwa i podlega bezpośrednio tylko Ministerstwu Finansów. W odróżnieniu od litewskich służb, kiedy to po wykryciu naruszeń jedynie składa się wniosek do rady o ukaranie, polskie izby obrachunkowe same mają prawo pociągać winowajców do odpowiedzialności. Posiadają one nieporównalnie z naszymi służbami, większe uprawnienia. Pomijając zarządy wojewódzkie, utrzymują one bezpośrednie kontakty z samorządami gmin, sprawdzają i zatwierdzają też ich budżet, a w razie potrzeby korygują go.

Kontrolerzy litewscy zapoznali się też z pracą samorządów gmin agustowskiej i w Starych Juchach.

D. WOJTUSIAK

**"Koleje Litewskie" informują**

**Znowu zmieniają się rozkłady ruchu pociągów**

Z przyczyny robót przy odbudowie wysadzonego w powietrze mostu i torów znowu zmienia się rozkład ruchu pociągów.

17 listopada 1994 r. z Wilna do Kowna wyruszą pociągi: 4.09; 7.20 — ekspres; 8.43; 13.50; 15.45; 16.14; 16.36; 18.23; 20.05; 22.18.

Z Kowna do Wilna: 4.00; 5.26; 6.13 — do Koszedarów; 7.10 — ekspres; 8.28; 12.21; 13.52; 16.45; 20.30; 22.00.

Nie będą kursowały pociągi: Wilno-Szeszotki 6.56, z Szeszotkami 11.20; Wilno-Szawle z Wilna 11.25, z Szawel pociąg wyjedzie 15.16. Pociąg Moskwa-Wilno-Kowno dojedzie tylko do Wilna, z Wilna podróżni będą mogli wyjechać 13.50, z Kowna do Wilna 12.21.

Następnie do Wilna przybędą pociągi: Kaliningrad-Wilno nr 206 o godz. 14.20. Kłajpeda-Wilno nr 664 o godz. 8.55.

**"Opieki" w Ostrej Bramie**

W ramach tygodnia Matki Bożej Miłosierdzia czyli tradycji wileńskiej pn. "Opieki" 19 listopada, w sobotę, o godz. 11.00 w Ostrej Bramie nabożeństwo odprawi Ksiądz Prłat Stanisław Kuczyński z Grodna. Sylwetkę tego powszechnie znanego kapłana w swoim czasie przedstawiliśmy na łamach "K.W".

Dzisiaj przypomniemy tylko, że Ks. Stanisław Kuczyński jest już jednym z nielicznych, którzy 55 lat temu, 18 czerwca 1939 r., otrzymali w Wilnie ostatnie przed wojną święcenia kapłańskie z rąk Jego Ekscelencji Księdzę Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego i byli alumnami ostatniej przedwojennej promocji Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Stefana Batorego.

Do nich należy również proboszcz z Ostrowca Ks. Alojzy Tomkowicz, który zazwyczaj razem z Ks. Stanisławem Kuczyńskim uczestniczył w nabożeństwach w Ostrej Bramie. Ten znany kapłan Archidiecezji Wileńskiej w latach 1951-1956 przeżył gehennę łagrod Urału, Siewierskowską, Usoldkoma, Solikamska. W 1976 r. zasłynął z tego, że na Boże Ciało w Ostrowcu, w procesji przez niego prowadzonej uczestniczyło około tysiąca dzieci i młodzieży. Na obecną już historycznym zdjęciu widzimy księży Alojzego Tomkowicza (od lewej) i Stanisława Kuczyńskiego podczas odprawiania Mszy św. w Ostrej Bramie w czerwcu br. w intencji ostatnich przed wojną świętów 19 kapłanów.

Fot. Marian Paluszkiwicz



Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

**Wypadki i wypadki**

Służba informacyjna MSW RL podaje, że 15 listopada br. w republice dokonano 173 przestępstw, w tym były: 1 zabójstwo, 4 obrażenia ciała, 3 gwałty, 90 kradzieży mienia osobistego obywateli, 34 — państwowego i spółek akcyjnych, 3 oszustwa, 12 awarii ruchu drogowego, w których zginęła 1 osoba.

Znaleziono zwłoki 5 denatów. Poszukuje się 13 osób, które zginęły w nie wyjaśnionych okolicznościach. Skradziono bądź wprowadzono 12 pojazdów, znaleziono 5. Zatrzymano 42 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

**Bandytyzm w mieszkaniu**

14 listopada br. w nocy do mieszkania przy ul. Gamyklos 14-24 w Mozejkach wtargnęło 4 mężczyzn. W mieszkaniu przy butelce wódki siedziało 4 młodych ludzi w wieku 17-18 lat. Przybyłszy z pobudek chuligańskich pobili ich, związali, a następnie polewali głowy gorącą wodą i przykładali do ciała gorący garnek. Z miejsca przestępstwa uciekli. Poszkodowanych z obrażeniami i poparzeniami ciała II-II stopnia odwieziono do szpitala. Trzech chuliganów policja zatrzymała, czwartego się poszukuje.

**Ofiary chuligańskich wyczynów**

\* 14 listopada o godz. 20.00 we wsi Woby (rej. trocki) 2 młodzików napadło i zabił D. Biedulskio (ur. 1978), który z wstrząsem mózgu i obrażeniami ciała znajduje się w szpitalu.

\* 14 listopada o godz. 23 min. 30 w Wilnie przy ul. Keštelio chuligan, strasząc pistoletem, zbil J. Wróblewską. Podejrzanego zatrzymano. Miał on przy sobie pistolet "Walter" (kaliber 7,65 mm) nr 143000P.

**Kradzieże**

\* 15 listopada w Kownie z garażu znajdującego się przy ul. Tauragny, należącego do S. Tamosiūnasa, skradziono 15 kasowych aparatów. Należały one do ZSA "Sainis". Straty wynoszą 20 tys. litów.

\* 14 listopada w Kownie z samochodu mercedes-288 zaparkowanego przy ul. Mickiewicza należącego do ob. Buigarii G. Kiryłowa poprzez włamywanie zamku w dzwiczkach skradziono automagnetofon, którego cena — 1300 litów.

**Zabójstwa**

\* 15 listopada w nocy w mieszkaniu przy ul. Žirmūny 29-105 znaleziono zwłoki G. Pakalinisa (ur. 1941) z pobitą głową. Podejrzani o zabójstwo są zatrzymani. Prowadzi się dochodzenie wstępne.

\* 15 listopada o godz. 10 min. 30 na klatce schodowej domu nr 9 przy ul. Darželio w Wilnie znaleziono zwłoki O. Kuczyna (ur. 1940) z pobitą twarzą. Bada się okoliczności wypadku.

Przygotowała Leonarda JURGIELEWICZ

**Watykan**

**Powstał Centralny Komitet Obchodów Jubileuszu Roku 2000**

Papież Jan Paweł II powołał we wtorek, zgodnie z zapowiedzią zawartą w Liście Apostolskim "Tertio Millennio adveniente", Centralny Komitet Obchodów Jubileuszu Roku 2000.

Na przewodniczącego Centralnego Komitetu Obchodów papież wyznaczył kardynała Rogera Etcheagaray'a, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyzwiązkowego, kardynała Edwarda Cassidy, przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan oraz kardynała Virgilio Noe, archidiecezjan Bazyliki Watykańskiej. Sekretarzem Komitetu został abp. Sergio Sebastiani.

Zadaniem Komitetu, będzie m.in. przygotowanie wielkich spotkań międzyzwiązkowych przedstawicieli głównych religii monoteistycznych: chrześcijańskiej, muzułmańskiej i żydowskiej. Pragnieniem Jana Pawła II jest, by mogły się one odbyć w Betlejem, Jerozolimie i na Górze Synaj.

**Ukraina**

**Karbowanie na papier toaletowy**

Coraz bardziej podupadająca tymczasowa waluta ukraińska — karbowanie — znalazła nowe zastosowanie — coraz więcej banknotów trafia na przemiał i wraca do obiegu jako... papier toaletowy.

Papiernia w Dniepropawowsku co miesiąc przerabia 35 ton karbowanów na wspomniany papier oraz na tapety ścienne.

Na ulicach Kijowa za jednego dolara amerykańskiego płaci się obecnie około 135 tysięcy karbowanów, we wrześniu kurs wynosił 50 tys.

Do Dniepropietrowska trafiają przede wszystkim wycofane już z obiegu banknoty sturkarbowanów, ale także zniszczone banknoty o wyższych nominałach. Zeby zapobiec kradzieżom, operację mielenia karbowanów przeprowadza się w obecności pracowników banków.

**NATO**

**Ustala się warunki dla przyszłych członków bloku**

Obiadujące w stolicy USA Zgromadzenie Północnoatlantyckie, czyli tzw. parlament NATO, przygotowuje rezolucję, w której wezwie rządy państw członkowskich do szybszego przyjęcia w swe szereg krajów Europy Środkowo-wschodniej.

Projekt rezolucji, która ma być przegłosowana w piątek, mówi, że kraje spełniające określone warunki powinny być przyjęte do NATO w ciągu najbliższych 2 do 5 lat. Zgromadzenie jest także za zawarciem przez NATO z Rosją układów o "strategicznym wspólnym na rzecz pokoju i bezpieczeństwa".

Przenawiający na obradach podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony USA, Walter Slocombe, potwierdził jednoznacznie, że pakt NATO będzie powiększony o państwa środkowoeuropejskie i przedstawił cztery wa-

**Bośnia**

**Serbowie w natarciu**

Bośniackie wojska rządowe (muzułmańskie) próbują powstrzymać siły serbskie przed opanowaniem oblężonej enklawy Bihać, uznawanej przez ONZ za strefę bezpieczeństwa.

Walki wybuchły także na wzgórzach Majejca w północno-wschodniej Bośni, gdzie znajduje się opuszczona przez Serbów wieża telewizyjna, oraz w pobliżu Mostaru, na froncie południowo-zachodnim. Serbowie twierdzą, że zdobyli nowe obszary w obu rejonach, jednak przedstawiciele ONZ informują, że dowodzona przez Muzułmanów armia rządowa panuje nad sytuacją.

Oddziały Serbów bośniackich nadal zacieśniają okraczenie enklawy Bihać, w czasie kiedy NATO zakomunikowało, że rozważa możliwość ogłoszenia zakazu trzymania broni ciężkiej w tej strefie, by zapewnić ochronę ludności cywilnej.

Radio sarajewskie, powołując się na krotkofalnowe, podało, że sytuacja w mieście Bihać jest poważna. Na rejon Bihać i miasta Cazin spadły tysiące pocisków artyleryjskich.

Przedstawiciele Sił Ochronnych ONZ (UNPROFOR) informowali we wtorek o intensywnej wymianie ognia artyleryjskiego na południowy wschód od Bihać. Podali też, że Serbowie nadal posuwają się do przodu od strony południowej w tempie 1 kilometra dziennie.

"Bośniacka armia rządowa utrzymuje odizolowane obszary, co uważane jest za sytuację normalną w wypadku szybkiego postępu ofensywy" — powiedział rzecznik ONZ, płk Tim Spicer.

Szef sztabu generalnego armii Serbów bośniackich i dowódca operacji w rejonie Bihać, gen. Manojlo Milovanović oświadczył, że jego żołnierze kontrolują płaskowyż Grabiez i Grmusza i znajdują się w odległości zaledwie 4-5 kilometrów od Bihać.

Przed dwoma tygodniami 5. korpus muzułmańskiej armii rządowej zaskoczył wojsko Serbów bośniackich i w wyniku ofensywy zajął terytorium o powierzchni 250 kilometrów kwadratowych. Ostatnio Serbowie odzyskali większość utraconych obszarów w rejonie Bihać.

Prezydent Bośni Alija Izetbegović określił walki o Bihać jako "prawdziwy dramat". "Zobaczysz, kto wyjdzie z tej batalii jako zwycięzca. Jeśli zdolamy stawić opór, Serbowie nigdy nie będą próbowali podejmować podobnych operacji" — stwierdził Izetbegović.

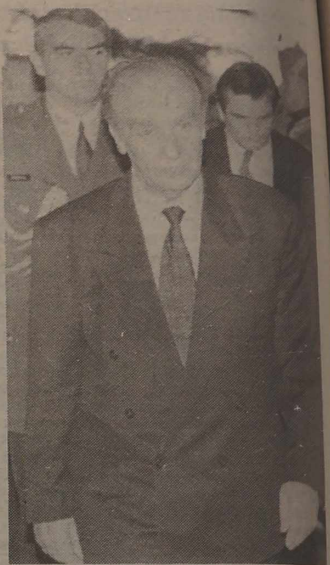
Przedstawiciele ONZ podają, że Serbowie z sąsiedniego terytorium chorwackiego — Krajiny, wspierając działania wojskowe Serbów bośniackich w strefie Bihać, ostrzelują z artylerii wojska muzułmańskie. Nie ma jednak żadnych oznak, iż wojska ładowe Serbów z Krajiny wkroczyły na teren Bośni.

Ambasador USA w Chorwacji Peter Galbraith powiedział, że jego rząd "jest poważnie zaniepokojony sytuacją w rejonie Bihać", a zwłaszcza zaangażowaniem się w działania zbrojne Serbów z Krajiny.

Ministerstwo obrony USA zakomunikowało wieczorem, że NATO rozważa sprawę ogłoszenia rejonu Bihać strefą wolną od broni ciężkiej. Utworzenie takiej strefy wokół Bihać umożliwiłoby wykorzystanie lotnictwa NATO do niedopuszczenia do zajęcia miasta przez Serbów.

**NA ZDJĘCIU:** prezydenci Bośni i Hercegowiny Alija Izetbegović.

Fot. archiwum



**Rosja**

**Moskwa mówi o ingerencji w sprawę Kaliningradu**

Rezolucja uchwalona przez trzy poradzieckie kraje nadbałtyckie, żądająca demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego, stanowi "jawną ingerencję w wewnętrzne sprawy Federacji Rosyjskiej" — uznało rosyjskie MSZ.

Obwód kaliningradzki — enklawa rosyjska o powierzchni 15 tys. km kwadratowych usytuowana między Litwą, Polską i Morzem Bałtyckim — "był, jest i będzie nierozdzieloną częścią składową Federacji Rosyjskiej" — oświadczone w komunikacie MSZ.

Obecność sił rosyjskich — szczególnie ważnej bazy strategicznych okrętów podwodnych — stanowi

"kwestię wewnętrzną, którą rozwiązujemy biorąc pod uwagę rozwój sytuacji w regionie, w Europie w ogóle oraz — i to nie na ostatnim miejscu — politykę sąsiednich państw" — stwierdziło rosyjskie ministerstwo spraw zagranicznych.

Litwa, Łotwa i Estonia na sesji Zgromadzenia Bałtyckiego (między-parlamentarna organizacja krajów nadbałtyckich) w niedziele uchwaliły rezolucję, w której zażądały demilitaryzacji obwodu kaliningradzkiego, co uznają za "niezbędny element procesu bezpieczeństwa w Europie Środkowej i Europie w ogóle".

**Reformy w armii według generała Lebedia**

Najbardziej popularny generał w rosyjskich siłach zbrojnych, dowódca 14 armii stacjonującej w Mołdawii Aleksander Lebed wystąpił na łamach prasy z krytyką dotychczasowych reform w wojsku, przedstawiając własny punkt widzenia na problemy sił zbrojnych, odmienny od prezentowanego przez ministerstwo obrony.

W artykule "Rosja ma armię, ale

czy jest to armia?", opublikowanym w "Niezawisimej Gazecie", gen. Lebed opowiedział się za koniecznością urealnienia budżetu obronnego kraju i za umocnieniem cywilnej kontroli nad armią.

Lebed twierdzi, że w rosyjskich realiach powołanie na stanowisko ministra obrony osoby cywilnej nie rozwiąże problemu kontroli nad armią.

Według dowódcy 14 armii, można ją sprawować przede wszystkim poprzez kontrolę wydatków budżetowych na obronę. Lebed uważa, że konstruowanie budżetu obronnego powinno być wspólnym dziełem przedstawicieli armii i parlamentu, co pozwoli obustronnie dokładnie poznać się z realnymi potrzebami wojska i finansowymi możliwościami kraju. "Siedzenie w gabinecie, nieopiewanie jako si w parlamencie i oczekiwanie na to, że wszystkie problemy sił zbrojnych mogą rozwiązać tylko prezydent (jak niedgdy sekretarz generalny KC KPZR) — to kardynały ląd i dzieł wczorajsz" — pisze generał Lebed, czyniąc krytyczną aluzję do zachowania obecnego ministra obrony Pawła Graczoowa.

Lebed nie w pełni podziela stanowisko swego ministra w sprawie niedo-finansowania armii. Przypina, że 45 bln rubli na obronę w roku przyszłym jest sumą niewystarczającą, ale z drugiej strony — twierdzi — biorąc pod uwagę te cele, na które jest ona przeznaczona, jest to wydatek nadmierny.

Generał postuluje sprzyżanie interesów narodowych Rosji i — na miarę tych zadań oraz możliwości finansowych kraju — określenie pierwszoplanowych zadań armii, gdyż "nie można być jednakowo silnym na każdym odcinku". Rozwiązanie sytuacji dowódca 14 armii widzi w utworzeniu mobilnych, zawodowych sił zbrojnych.

Lebed kwestionuje tezę ministra Graczoowa o tym, że reformy w armii są realizowane — Armia od wewnątrz nie może się zreformować — twierdzi generał. — A dotychczasowe pozostawienie reform doprowadziło do obniżenia gotowości bojowej armii, do demoralizacji żołnierzy i oficerów, do wzrostu przestępczości.

Artykuł gen. Lebedia w "Niezawisimej Gazecie" jest bezprecedensowym wydarzeniem z kilku powodów. Jest to bowiem pierwsze publiczne wystąpienie oficera rosyjskiej armii tak wysokiej rangi — nie na łamach "Krasnej Zwiezdy" — z alternatywną koncepcją reformy sił zbrojnych. Po wódr — chociaż Lebed unikną bezpośredniej krytyki Graczoowa, cała publikacja uzrymana jest w bardzo krytycznym tonie pod adresem obecnego kierownictwa ministerstwa obrony. Po trzecie wreszcie — Lebed ograniczał się dotąd do krytyki pojedynczych negatywnych zjawisk w wojsku, a tym razem zanegował całokształt polityki ministerstwa obrony.

Artykuł Lebedia można oczywiście traktować jako głos w dyskusji o problemach sił zbrojnych Rosji. W kontekście publicznej krytyki ministra Graczoowa wystąpienie Lebedia może być jednak interpretowane jako zgłoszenie ambitnego generała do konkurencji o stanowisko ministra. Sam Lebed zaprzecza, jakoby miał takie ambicje.

**USA**

**Przyspieszona kampania przed wyborami 1996 roku**

Choć ostatnia amerykańska kampania wyborcza dopiero co zakończyła się przed tygodniem, nowa właśnie się zaczęła. Konserwatywny senator z Teksasu Phil Gramm złożył w komisji papiery sygnalizujące zamiar ubiegania się o prezydenturę w 1996, chociaż z formalnym wystąpieniem w szranki wyborcze jeszcze poczeka. Umiarowany senator z Pensylwanii Arlen Specter, przychylny prawu do aborcji, również rozważa ewentualność startu w wyborach. Inni politycy republikańscy podobnie rozstrząszają swe szanse w wysięgu do Białego Domu. Są to przywódca republikańskiej większości w senacie Robert Dole, były wiceprezydent Dan Quayle i byli ministrowie w administracji Busha Dick Cheney, Jack Kemp i Lamar Alexander.

Dlaczego tak szybko? Klęska demokratów przed tygodniem wykażała, że Clinton jest do pokonania, przynajmniej teraz, co sprawia, że zdobywie republikańskiej nominacji do wyborów prezydenckich jest dziś nawet cenniejsze niż wydatowanie się to jeszcze przed kilku tygodniami. Ale kampania do wyborów 1996 roku i tak musiała się zacząć wcześniej, nawet gdyby Clinton wydawał się niezwykcie zdrowy.

Kalendarz wyborczy 1996 roku grupuje większość z prac wyborów w durych stanach w bardzo wymagające pojedynki w odstępie zaledwie sześciu tygodni. Po lutych śniegach i premierze wyborczej w New Hampshire rywalizacja szybko

przenosi się do Nowego Jorku, Teksasu i na Florydę, czyli do wielkich przemysłowych stanów, a w końcu marca wysięg dociera do Kalifornii (poprzednio dopiero w czerwcu).

Przy takim zawrotnym tempie i kosztach batalii propagandowej w telewizji w najwcześniejsze dni stawań, strategii republikańscy uznali, że do stycznia 1996 roku kandydaci będą zmuszeni zgromadzić co najmniej po 20 mln dol. aby uwiarygodnić swój start w wyborach. Taka kwota będzie jednak trudna do zdobycia choćby z tej racji, że indywidualne wpłaty obywateli nie mogą przekroczyć tysiąca dolarów, a wsparcie finansowe ze strony tzw. komitetów działania politycznego — 5 tys. dol.

Gramm, republikański z rodowodem demokratycznym, często krytykujący Clintona, nie powinien mieć trudności z zebraniem potrzebnej sumy. Ale przebieg wyścigu Teksaszczyk jest mało komu znany poza Waszyngtonem i w stawce faworytów republikańskich plasuje się na samym dole.

Jeśli do boju ruszy Specter, jego kandydatura może wywołać zarzuty polemiki wokół problemu aborcji i pokrzyżować nadzieje — jako partii większościowej w Kongresie od stycznia — na gładki przebieg kampanii. Ten fakt, jak i wzajemne docinki między Dolem i Grammem prawdopodobnie oczekiwają, że na długo przed rozpoczęciem manewrów do prezydentury kampania nabierze brudnego charakteru.

## Spotkanie klubów SLD i PSL — koalicja potwierdzona

politycznie nie ma alternatywy dla obecnej koalicji — powiedział rzecznik klubu parlamentarnego SLD Zbigniew Siemiątkowski po zakończeniu spotkania klubów SLD i PSL. Rzecznik klubu parlamentarnego PSL Janusz Dobrosz poinformował, iż będzie to "aktualna umowa koalicyjna".

Spotkanie obu klubów, które odbyło się w gmachu URM, zakończyło się w środę o godz. 2.00 nad ranem, prawie po 8 godzinach nieprzerwanych obrad, podczas których przemawiali m.in. Waldemar Pawlak i Aleksander Kwaśniewski. Uczestnicy obrad (zamkniętych dla prasy) mówili dziennikarzom, że dyskusja była "twarda i męska". W spotkaniu brali udział marszałkowie obu izb parlamentu Józef Oleksy i Adam Struzik. Wystąpienie wicepremiera Grzegorza Kołodziejczyki dotyczyło projektu budżetu na 1995 r.

"Koalicja została potwierdzona ustami podsumowującego obrady pre-

miera Waldemara Pawlaka oraz marszałka Józefa Oleksego, który mówił poniekąd w imieniu SLD" — poinformował dziennikarzy Siemiątkowski.

Rzecznik klubu SLD powiedział, że na spotkaniu ustalono, iż "politycznie nie ma alternatywy dla tej koalicji". Ma ona — po roku — sukcesy, co nie znaczy, że nie ma spraw, które — nie będąc rozwiązywane — kładły się cieniem na pracy koalicji — stwierdził Siemiątkowski.

Poinformował on, że uzgodniono system wzajemnych kontaktów i powiadamiania się, koordynowania działań na szczeblu parlamentu i

klubów wspólnie się nad tym zastanawia i szczegółowo te kwestie rozpiszają. Stanie się to następnie przedmiotem dyskusji nie tylko w tak wąskim gronie, ale na posiedzeniu "całego naszego klubu i w wyniku tego może być lepsza koordynacja wspólnych działań" — stwierdził Dobrosz.

Pytano o to, czy oba kluby wystawią wspólnego kandydata na prezydenta, Dobrosz podkreślił, że w tej sprawie "nie mogło być tutaj żadnych wiążących ustaleń", gdyż zarówno w PSL, jak i w SLD są ciała statutowe, które o tym decydują.

Rzecznik klubu PSL powiedział, że na spotkaniu były krytyczne głosy co do sposobu odwołania min. Kołodziejczyki, nie podjęto natomiast żadnych decyzji odnośnie do obsady tego stanowiska.

klubów wspólnie się nad tym zastanawia i szczegółowo te kwestie rozpiszają. Stanie się to następnie przedmiotem dyskusji nie tylko w tak wąskim gronie, ale na posiedzeniu "całego naszego klubu i w wyniku tego może być lepsza koordynacja wspólnych działań" — stwierdził Dobrosz.

Pytano o to, czy oba kluby wystawią wspólnego kandydata na prezydenta, Dobrosz podkreślił, że w tej sprawie "nie mogło być tutaj żadnych wiążących ustaleń", gdyż zarówno w PSL, jak i w SLD są ciała statutowe, które o tym decydują.

Rzecznik klubu PSL powiedział, że na spotkaniu były krytyczne głosy co do sposobu odwołania min. Kołodziejczyki, nie podjęto natomiast żadnych decyzji odnośnie do obsady tego stanowiska.

### Polityka

### Nauka

#### Narody — mniejszości — konferencja w Lublinie

W Lublinie odbyła się 2-dniowa konferencja naukowa pt. "Samoidentyfikacja narodowa i religijna a sprawa mniejszości narodowych i religijnych w Europie Środkowo-Wschodniej". Uczestniczy w niej ok. 150 naukowców z kilkunastu krajów, m.in. z Białorusi, Bułgarii, Czech, Estonii, Francji, Holandii, Litwy, Niemiec, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, Węgier, Wielkiej Brytanii.

Otwierając obrady, dyrektor Instytutu Europejskiego w Lublinie prof. Jerzy Kłoczowski powiedział, że pustka geopolityczna powstała obecnie między Unią Europejską a mocarstwową Rosją jest wielkim problemem dla nas i dla świata. Izolacja Rosji byłaby wielkim niebezpieczeństwem. Budowa nowego ładu w Europie wymaga, w kraje Europy Środkowo-Wschodniej mówią wspólnym językiem intelektualnym, by włączyły się aktywnie w budowę kultury pokoku XXI wieku.

Obrady toczyły się na sesjach plenarnych oraz w sekcjach problemowych, jak atlasowo-statystycznej, historycznej, politycznej, prawnej, dialogu filozoficzno-logicznego i psychologicznego.

### Sondaż

#### Czy konflikty na szczytach władzy wpływają na życie ludzi?

Z badań CBOS wynika, że konfliktami na najwyższych szczeblach władzy interesuje się 45 proc. Polaków, a prawie tyle samo (49 proc.) nie wykazuje takiego zainteresowania. Równocześnie jednak 68 proc. ankietowanych uważa, że konflikty te mają wpływ na ich życie; 23 proc. nie dostrzega takiego wpływu.

Dla 69 proc. Polaków konflikty na najwyższych szczeblach władzy są przejawem niedojrzałości politycznej naszych polityków. Dla 17 proc. — konflikty te są zjawiskiem normalnym.

Zdaniem 52 proc. Polaków politycy omijają prawo. Przeciwnego zdania jest 11 proc. badanych. Wg 68 proc. badanych omijanie prawa przez polityków zdarza się często, a w 24 proc. badanych występuje sporadycznie. Dla 80 proc. badanych omijanie prawa jest niepokojące, bo może prowadzić do powszechnego bezprawia, a dla 9 proc. nie jest to niczym nagannym, bo "prawo w Polsce jest niedoskonałe". 11 proc. wstrzymało się od opinii w tej sprawie.

CBOS pytał respondentów również, czy są zadowoleni z relacjonowania spraw publicznych przez media. Najwięcej (48 proc.) badanych uważa, że dziennikarze postępują właściwie wobec rządów, a 18 proc. — że to bardzo ulegli, a 18 proc. — że zbyt krytyczni wobec rządu. Zdaniem 46 proc. Polaków dziennikarze postępują właściwie wobec prezydenta, 14 proc. uważa, że są oni za bardzo ulegli, a 17 proc., że zbyt krytyczni.

30 proc. badanych ocenia postępowanie posłów wobec rządów jako właściwe. Dla 23 proc. Polaków postępowanie z zbyt ulegli, a dla 14 zbyt krytyczni wobec rządu. Tyle samo osób (po 25 proc.) jest zdania, że postawie są zbyt ulegli i zbyt krytyczni wobec prezydenta. 25 proc. jest zdania, że postawie postępują właściwie wobec prezydenta.

### Gospodarka

#### Ceny idą w górę

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w październiku br. były średnio o 2,9 proc. wyższe niż przed miesiącem. W porównaniu z październikiem ub. r. wzrosły one o 36,1 proc.

W październiku br. najbardziej podrożały — po urzędowej podwyżce — napoje alkoholowe. Były one średnio droższe niż we wrześniu br. o 8,7 proc.

Podwyżki opłat za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę, a także wzrost opłat za krajowe rozmowy telefoniczne były główną przyczyną wysokiego, bo 4,0 proc. wzrostu cen usług.

Za artykuły nieżywnościowe płacono w październiku br. o 2,9 proc.

więcej niż przed miesiącem. Wysoka dynamika wzrostu tych cen wynikała głównie z podwyżek jesienno-zimowej odzieży i obuwia, a także wydatnictwa oraz zmechanizowanego sprzętu domowego.

Natomiast stosunkowo najmniejszy był w październiku br. wzrost cen żywności (o 1,6 proc.), przy czym poszczególne artykuły drożały w różnym stopniu. Znacznie w ub. m. wzrosły ceny używek, głównie kawy, a także tłuszczów ja-

dalnych, zwłaszcza zwierzęcych. Stosunkowo mniejszy był średni wzrost cen mięsa, do czego przyczynił się spadek cen kurcząt, przy równoczesnym wzroście cen wędlin i pozostałych rodzajów mięsa. W październiku obniżyły się też ceny ziemniaków, więcej niż przed miesiącem trzeba jednak było zapłacić za inne świeże warzywa i owoce.

Po dziesięciu miesiącach br. ceny były średnio o 32,4 proc. wyższe niż przed rokiem. Najbardziej podrożała w tym czasie żywność (średnio o 33,6 proc.) i usługi (o 32,3 proc.). Za artykuły nieżywnościowe płacono o 31,7 proc. więcej niż przed rokiem, zaś za alkohol — odpowiednio o 27,8 proc. więcej.

#### Buty ekologiczne, bo bez kleju

"Tendencje w światowej modzie obuwicznej zmierzają — jak wszędzie — w kierunku ekologii: naturalne surowce, produkcja bez użycia chemikaliów. Zatem w męskiej modzie będą dominowały buty wykonane metodą ręcznego doszywania spódów, bez użycia kleju. Będą się też "nosiły" buty wykonane metodą bezpośredniego wtrysku: lekkie, ciepłe i wygodne" —

powiedział Adam Matyszkowicz, dyrektor ds. produkcji bzdzińskiej fabryki obuwia "Butbzdziń".

Butbzdziń od 15 lat specjalizuje się w produkcji bucików dziecięcych i męskich. Jak powiedział Matyszkowicz, "produkcja bucików dziecięcych jest bardzo trudna, pracochłonna i odwrótnie proporcjonalna do uzyskiwanych cen". Nabycy tych bucików wymagają bo-

wiem doskonałej jakości, modnej kolorystyki, różnych skomplikowanych ozdób. Zdaniem Matyszkowicza, dziecięca moda zmienia się bez porównania częściej niż moda dorosłych. "O ile w modzie męskiej od lat dominują dwa wzory: butów sznurowanych, wierzonych i mokasyń, o tyle w modzie dziecięcej praktycznie co roku jest coś nowego" — twierdzi Matyszkowicz.

### Kultura

#### Przepaść między literaturą intelektualną i popularną

Zdaniem b. prezesa, a obecnie wiceprezesa Światowej Federacji PEN Club Francisca Kinga największym problemem współczesnej literatury jest istnienie przepaści pomiędzy współczesną prozą i poezją wyrafino-

wana, "wysokich lotów" adresowaną do intelektualistów a lekką, popularną czytalaną przez przeciętnych czytelników.

"Na przykład w literaturze angielskiej jest obecnie tylko dwu

twórców wypenających tę lukę — poeta Philip Larkin i powieściopisarz John Fowles. Ich czytają wszyscy, tak jak w XIX wieku wszyscy czytali Charlesa Dickensa. W bardzo niewielu brytyjskich domach na sąsiednich półkach można znaleźć eksperymentalne powieści Jamesa Joyca czy Virginii Woolf obok sensacyjnych Roberta Ludluma" — powiedział, goszczący w Polsce, King podczas spotkania w warszawskim PEN Clubie.

Jego zdaniem sytuacja ta jest "niestety typowa dla wszystkich rozwiniętych społeczeństw kapitalistycznych. Wiń ponownie przede wszystkim nadmierne rozbudzenie w nich potrzeb konsumpcyjnych. Zjawisko to pogłębia rozbudowana sieć medialnych wytwórców nastawionych na publikowanie pozycji przynależących do szybkiego zysku. Zapewniają go tylko powieści sensacyjne i romansy".

King (ur. 1923 r.), znany w świecie pisarz brytyjski, jest autorem kilkunastu powieści i zbiorów opowiadań.

### Polska-Rosja

#### Czy wicekonsul B.Szardakow zostanie uznany za persona non grata

Z próbą o "wszczepienie kroków koniecznych do uznania wicekonsula Borysego Szardakowa za persona non grata na terenie Rzeczypospolitej Polskiej" zwróciła się do ministra spraw zagranicznych Andrzeja Olechowskiego Unia Wolności regionu krakowskiego.

W przesłanej Olechowskiemu uchwale prezydium regionalnej UW przypomniano, że 7. bm. w 77 rocznicę wybuchu Rewolucji Październicowej przed Konsulatem Rosji w Krakowie odbyła się manifestacja, podczas której

doszło do dyskusji między przedstawicielami Klubu Politycznego im. Józefa Mackiewiczów a wicekonsulem Borysem Szardakowem.

"Wicekonsul użył w trakcie dyskusji m.in. następujących słów: 'My też pamiętamy o waszych zbrodniach. (...) Piłsudski 130 tysięcy ludzi zamknął w obozach koncentracyjnych (...) 60 tysięcy Rosjan zabił (...) a ludzie tam byli za żywe tarce. (...) AK-owcy strzelali do krasnornosów, którzy zrywali Polskę' — czytamy w uchwale podpisanej przez Jana M.

Rokietę, przewodniczącego UW w Krakowie.

W piśmie zaznaczono, iż dyplomata wyraził swoją opinię publicznie, występując jako oficjalny przedstawiciel Federacji Rosyjskiej.

Wcześniej z zdaniem uznania Szardakowa za persona non grata wystąpił do MSZ: Zarząd Krakowskiego Oddziału Unii Polityki Realnej i Rada Porozumienia Organizacji Kombatanckich i Niepodległościowych w Krakowie.

Wczoraj w prasie Litwy

Diena

\* "Może on się myłł, ale to jego osobista tragedia" (autor Vytautas Bagdonas)

"Mieszkańcy Oniksz, którzy cztery lata temu odebrali nadane pisarzowi ludowemu Juozasowi Baltušisowi miano honorowego obywatela rejonu oniksztyfskiego, znów chcą przywrócić to miano. Ale czy jest to potrzebne teraz dla niego, który już odszedł w zaświaty?"

Podczas rozmów o Juozasie Baltušisie z wieloma ludźmi wciąż słyszałem, że nie trzeba o nim pisać, "ujawniać wszystkich bolączek", że "co się stało, to się stało", niech spoczą w spokoju.

Długo się zastanawiałem, jak mam postąpić pisać, przypomnieć ostatnie chwile jego życia czy milczeć? Ostatnio jednak w rejonie oniksztyfskim rozpoczęła się akcja zbierania podpisów, aby przywrócić pisarzowi wcześniej nadane miano honorowego obywatela rejonu, znów rozgorzały namietnięcia, w gazetach rejonowych "Anykšta" i "Blyksnis" stale ukazujące się publikacje — to wszystko zmusiło mnie do zabrania się do pisania. Zwłaszcza, że i dziś jeszcze wielu chętnie peroruje z nutką pogardy lub ironii o pisarzu, pomniejszając jego talent. Za życia mógł jeszcze sam dać odprawę wszystkim oszczercom, podyskutować z nimi, porozmawiać, podzielić się swoimi myślami w prasie, listach. Ale zmarły już się nie odezwie, można więc go łatwo atakować.

Pisarza J. Baltušisa szanowali wszyscy, ludzie byli dumni z otrzymanego od niego autografu, z możliwości obcowania, sfotografowania się z nim, nabycia jego książki. Ten serdeczny człowiek potrafił znaleźć wspólny język ze wszystkimi, wszystkim współczuć, dopomóc. Był prawdziwie pisarzem ludowym."

LIETUVOS rytas

\* "Organizator zabójstwa dziennikarza — w celi skazano"

— Ainis Gurevičius pisze: "W celi skazano B. Dekanidze siedzi sam. W czasie spotkania był ubrany w jedwabną koszulę i spodnie od dresu "Adidas", w butach sportowych. Na rękę miał rosyjski zegarek "Poljot".

Na początku rozmowy B. Dekanidze kategorycznie oświadczył: "V. Lings nie interesował mnie". Ale po chwili potwierdził, że wraz z I. Tiomkinem przychodził do redakcji "Respubliki". Przed kilkoma dniami w więzieniu spotkał się ze swym ojcem G. Dekanidze. Mówił, że jest bardzo zadowolony z pracy adwokatów, niemilosiernie ganit prokuratora generalnego. Między innymi, podczas rozmowy myśli B. Dekanidze zdawały się być chaotyczne.

O sprawie i procesie sądomym B. Dekanidze powiedział tak: "Prokuratura, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych potrzebowało bohatera. Chcieli stworzyć aureolę mafii, by zdobyć dotacje, pieniądze. Sprawa nie zawiera żadnych dowodów przeciwko mnie. Był to prawdziwy spektakl, cyrk".

O sędziach też ma podobne zdanie: "Jak sędziowie mogą sprawiedliwie sądzić, skoro skradziono samochód jednego z nich, wysadzono w powietrze willę innego (wysadzono dom krewnego sędziego — A.G.)? Gdyby Dekanidze, przykładowo, chciał się dogadać z W. Nikitinem, czy w tym celu potrzebna byłaby kradzież samochodu? Tym bardziej przed wyrokiem".

"Dlaczego w sądzie nie pokazano wszystkich widołtań, zawartych w sprawie? — pytał skazaniec. — Pójdź do mego ojca — jest poważnym dobrym człowiekiem — i poczytaj sprawę. Czytając dostaniesz bzik. Przykładowo, konfrontacja I. Achremowa z I. Mackiewicza. Wtedy "Kot" powiedział Achremowowi, by wszystko robił jak, jego zdaniem, należy, a oni mu pomogą we wszystkim".

O przygotowywanym zabójstwie S. Dielnika B. Dekanidze opowiedział, że "Kot" chciał "oswoić" S. Dielnika, by później mógł mieć z niego korzyść. Dlatego została wymyślona historia o przygotowywanym przez B. Dekanidze I. Tiomkina jako zabójstwie, że rzekomo żądali 50 tys. dolarów USA.

"To zupełnie absurd — mówił dalej B. Dekanidze. — Wynikł konflikt między nim a I. Tiomkinem, lecz to całkiem inny temat. Nie zamierzam piąć dytywami Tiomkinowi, szczególnie po tym, gdy tak wiele powiedział. Chociaż jestem jego przyjacielem. Miślałem tylko prawdę. Tiomkin miał też zdanie o Dielniku, lecz nie chciał mi zrobić nie złego. Wierzę mi, gdyby chciał, zrobiłby".

Zapytałem, dlaczego, jego zdaniem, świadkowie i inni oskarżeni zostali nieprzychylnie mu zeznania, skoro nie są winni. (Między innymi B. Dekanidze ubolewał, że w sądzie nie było Dawida Kapłana, który mógł "dużo powiedzieć" — A.G.).

"Nie ma wątpliwości, że zabójstwo zostało zamówione, a Achremow był wykonawcą — opowiedział B. Dekanidze. — Akta sprawy zawierają kartkę (w niej I. Achremow

pisze kolegom na wolności, że całą winę bierze na siebie. — A.G.). Jest w niej to, czego "kieszonkowy prokurator" nie przeczytał w sądzie: "Chłopcy, zrobiliśmy to dla was". To był cyrk, a nie sąd.

Wszystko zrobiła "Asociacija" (według danych "Lietuvos rytas" ta firma, przy ul. Tiltu w Wilnie, oddzieliła się od "Brygady wileńskiej", wszczęto przeciwko niej sprawę karną. — A.G.). Nie chcę o niej mówić. Uczynić ze mnie kozła ofiarnego było bardzo łatwo — byłem daleko, sprawdzić informację trudno, poza tym, nie jestem drobną plotką, nie każdy mnie sprawdzi. Uczyniono to na czys rozkaz. Istnieje grupa ludzi dążących do wyeliminowania z rynku Żydów — przedsiębiorców. Wielokrotnie mnie o tym uprzedzano".

Nasza dalsza rozmowa potoczyła się następująco:

— Kto stoi za "Asociacją"?

— Nie wiem. Gdyby wypuścili mnie, przynajmniej na dwa dni, wyjaśniłbym to.

— S. Dielnik też jest Żydem.

— Nie jest Żydem, jest tragedią narodu żydowskiego.

— Co powie pan o "Brygadzie wileńskiej"?

— Głupio byłoby mówić, że "Brygada" jest mitem, że nie istnieje. Lecz to nie mafia. Są ludzie, którzy zechcieli żyć dobrze i obrali tę drogę. Z tymi ludźmi łączy mnie tylko przyjaźń z dzieciństwa, restauracje. Doradzałem im, co robić z kapitałem. Moimi przyjaciółmi mogli być ludzie nawet z najciemniejszego świata kryminalnego. Osobście nigdy nie chwycym za nóż ani pistolet, nie dawałem żadnych zleceń zamordowania".

LIETUVOS AIDAS

\* "Nieobowiązkowy strach".

W redakcyjnej kolumnie m. in. pisze się:

"Historia Dekanidze, już całkowicie spowiedziała i materialnie pragmatyczna, teraz, gdy już uciechy wszystkie emocje, składa się na realny obrazek z dwoma znakami zapytania: komu i dlaczego to było potrzebne? Komu potrzebne było, abyśmy się bali i śledził "stabilizację strachu"? Panika, jak wiadomo, bywa bardzo efektywna: gdy w jakiejś sali zebrał ktoś nagle zawoła "pożar!" najwięcej ludzi ginie z powodu zamieszania i łatwo jest wtedy oczyścić kieszenie. Ponadto można z łatwością oblać wodą, aresztować tego lub innego naruszyciela porządku publicznego itp. Ponadto cieszą się konkurenci — do tej sali przez dłuższy czas nikt nie zechce wejść, jest ona niebezpieczna i nieopłacająca.

Spróbujmy wyobrazić sobie w takim zgiełku: w Kłajpedzie rabują samochody niemieckich inwestorów, nie opodal Jęży wysadzono w powietrze połowę mostu, obiekty z zapachem strategicznej ropy oddaje się włoskiej filii "Lukoil", zapowiedziano litewski Czarnobyl — i jakże w takiej sytuacji mam "podągać do Europy", kto nas przyjmie do NATO i UE, kto za inwestuje w nasze fabryki, kto zechce kupić nasze towary? Europa — nie! A Wschód tak żyje, że jego objęcia są dla nas zawsze otwarte — ta sama nędza, te same wszy. Jesteśmy dla nich mili, jak owca dla wilka, ale i pozytywne: wielka Rosja pociągnęła się ze swoim świeżym "oddawaniem" terytorium na ziemiach pruskich, można by było zrezygnować z wątpliwego pojęcia "bliska zagranica" — dałoby się zastąpić je "wewnętrzna zagranica" i apetyt Dwiągłowego Orła zostałby całkowicie zaspokojony. Tym razem! (...)

\* "Za dużo, żeby umrzeć" — pisze Antanas Petrauskas:

"Znaczna część emerytów, którzy na własnej skórze doświadczali okropności gulagów, zmuszona jest dziś zadowolony się nędzną emeryturą, stołkówkami dla ubogich, i ze wszelkich miar stara się nie stracić pracy, gdyż zdaniem z nich już nie styż, aby móc wydajnie pracować. W strukturach władzy sprawami socjalnymi emerytów zajmują się biurokraci, ludzie niekompetentni, i same emerytury są za duże, aby umrzeć, ale wyraźnie za małe, aby żyć. Nieustanny kadryl cen już wysupał posiadane oszczędności.

Nie lepiej od emerytów żyją też ludzie potrzebujący społecznego wsparcia, korzystający z różnych zasiłków. Wszelkie zasiłki socjalne są bezpośrednio związane z minimum socjalnym, gdyż jeśli ono wciąż mistycznie, wszelkie zasiłki, w tym również z tytułu bezrobocia, wraz z tempem inflacji w swej mocy nabywczej zblizają się do zera. Co prawda tym mieszkańcom, których czysty dochód na jednego członka gospodarstwa domowego nie przekracza 65 Lt miesięcznie, wypłaca się zasiłek socjalny, stanowiący 80 proc. różnicy między 69 litami oraz średnią ich czystego dochodu za okres trzech miesięcy. Niemiele tym ludziom pomoże kompensata na sezon grzewczy w celu częściowego pokrycia wydatków. Większość ludzi nie skorzysta z tego z powodu biurokratycznych nieporządków i wyraźnego braku informacji.

Można więc śmiało powiedzieć, że system opieki społecznej nad ludnością jest nieskuteczny i nie służy zaspokojeniu minimalnych potrzeb materialnych i duchowych najniżej uposażonych mieszkańców, służy natomiast ich całkowitemu wypchnięciu ze społeczeństwa. Nie wolno tu powoływać się na żadne możliwości finansowe państwa, gdyż chodzi tu o zwykły humanitaryzm, przywrotność i współczucie. Dla zaspokojenia najważniejszych potrzeb ludzi potrzebujących wsparcia z budżetu państwa, samorządów i "Sodry" powinno się wyznaczać tyle środków, ile ich rzeczywiście potrzeba".

Konkurs "Dziewczyna Kuriera"



SNIEŻANA

Echo publikacji

O dokładności Uwaga na temat uwag S. Buchaveckasa

Stanislovas Buchaveckas w uwagach na temat wniosków Komisji Ocen Działalności Armii Krajowej na Litwie, opublikowanych w "Kurierze Wileńskim" ubolewał, że w numerze "K.W." z 13.10.1994 "podano niedokładny tekst wniosków komisji (odrębne zdanie łączące z wnioskami" ("K.W." z 2.11.1994).

Pisząc w ten sposób S. Buchaveckas zuchwale wprowadza w błąd Czytelników. Jako były członek komisji doskonale wie, że komisja opracowała 130 grudnia 1993 r. wroczyła ministrowi sprawiedliwości Litwy J. Prapiestowski pewien dokument, w którym są i wnioski, i "odrębne zdanie" członków komisji. "Kurier Wileński" opublikował przekład tego dokumentu na język polski. Innego dokumentu komisji nie ma! Jak się teraz okazało, dokument ten został sfalszowany, gdyż podpisy członków komisji z pomocą sprzętu do powielania zostały samowolnie przeniesione. W ten sposób znalazł się "nowy", w przekonaniu S. Buchaveckasa, "dokładniejszy" dokument.

Najdziwniejsze jest to, że takim "udokładnieniem" zajmuje się Ministerstwo Sprawiedliwości.

Tych manipulacji nie da się usprawiedliwić podaniem grupy członków komisji, wroczonym 5 stycznia 1994 r. ministrowi sprawiedliwości, aby publikować wnioski bez drugiej części dokumentu. O okolicznościach zjawienia się tego podania S. Buchaveckas również nie pisze prawdy.

Pismo grupy członków komisji do ministra sprawiedliwości znalazło się po przeprowadzonym 3 stycznia 1994 r. z inicjatywy Karty Obywatelskiej zebraniu organizacji społecznych i obywateli, na które do rozmowy o Armii Krajowej zostali zaproszeni wszyscy członkowie komisji. Na zebraniu komisję reprezentowałyśmy we trzech: S. Buchaveckas, L. Truska i ja. Inni członkowie komisji z różnych przyczyn w zebraniu nie uczestniczyli.

Na zebraniu zapoznaliśmy z wnioskami komisji, złożonymi w Ministerstwie Sprawiedliwości. Wywagaliśmy się gorące dyskusja. Szczególnie byliśmy krytykowni za przesłanie w drugiej części dokumentu o tym, że kombalanci AK mogliby mieć organizację pomocy wzajemnej, a także za uwagę o tym, że mówiąc o zbrodniach AK nie należy nadużywać pojęcia ludobójstwa. Chciało nas przekonać, abyśmy wycofali wroczony Ministerstwu Sprawiedliwości dokument i skorygowali go z uwzględnieniem krytyki zebrania.

Jako przewodniczący komisji odmówłem tego, gdyż nasz końcowy dokument został należycie przedyskutowany. Na ile jest to możliwe w do-

kumencie zbiorowym, uwzględniliśmy stanowisko każdego członka komisji. M. in. również S. Buchaveckasa (część wniosków historycznych została wyodrębniona z problemów doby obecnej). Niemniej wyraźnie wyodrębnione wnioski historyczne i stanowisko członków komisji wobec problemów współczesnych wpisaliśmy do jednego dokumentu, gdyż taka już jest logika życia: przeszłość tak czy inaczej rzutuje na teraźniejszość.

Na zebraniu wniosków komisji broniliśmy z Liudasm Truską, gdy tymczasem S. Buchaveckas podpisał w imieniu zebrania przygotowane pismo do ministra sprawiedliwości i zobowiązał się odpowiednio wypisać na nie uczestniczących członków naszej komisji. I to mu się udało. W ten sposób znalazło się pismo z 5 stycznia.

O ile mi wiadomo, z wyjątkiem autora pisma S. Buchaveckasa, pozostali członkowie komisji podpisali je (z "świętego spokoju"). Szkoła tylko, że podpisujący się nie zastanowili nad treścią pisma. A jest ona taka:

"Większość członków (dlaczego nie wszyscy? — M. T.) powołanej przez rząd Republiki Litewskiej Komisji Oceny Działalności Armii Krajowej na Litwie w zasadzie aprobuje tylko wnioski (punkty nr 1-6) dokumencie (konkurencyjnie komisji (29.12.1993).

Komisja nie zaprobowała tekstu podanego pod powyższymi wnioskami. Prosimy nie uznawać tego tekstu (na stronach 2-3) za część dokumentu końcowego komisji i nie publikować razem z wnioskami".

Stwierdzenie, że komisja zaprobowała jedną część dokumentu, a druga nie, jest wierutnym kłamstwem. Oto do czego prowadziły pytania polityczne i chęć do godzenia politykom.

Bardzo przykro o tym pisać, ale gdy nie znaczący papierek traktuje się jako poważny dokument, nie sposób milczeć. Na szczęście w tym wypadku ustalić prawdę nie jest trudno, według protokołów posiedzeń komisji oraz egzemplarzy ostatecznego projektu wniosków z poprawkami i postulatami każdego członka komisji. Istnieje wersje dokumentu podpisaney z wolnej woli wszystkich członków komisji. Nikt nie ma prawa jego falszować ("udokładniać").

**Konkurs  
Recytatorski  
"Kresy-94"**

Wilno bez słowa poetyckiego — to jak niebo bez gwiazd, czy bez obłoków. To znaczy — może być takie, a może nie. Jest szare, codzienne, pochmurne i zatroskane. Bo jakże może zabraknąć poezji tu, gdzie się polski romantyzm narodził? W mieście pamiętającym Mickiewicza, Słowackiego, Filomatów, a potem — Miłozę, Gałczyńskiego i całe plejadę "ptaków niższego lotu".

W ubiegłą sobotę w Szkole Średniej im. Adama Mickiewicza odbywał się Finał Konkursu Recytatorskiego "Kresy-94", poświęconego dwusetnej rocznicy urodzin Adama, którą za cztery lata będziemy obchodzili.

Organizatorem tego konkursu, podobnie jak poprzednich, jest Podlaski Oddział Wspólnoty Polskiej w Białymstoku, a na naszym gruncie — Polska Macierz Szkolna.

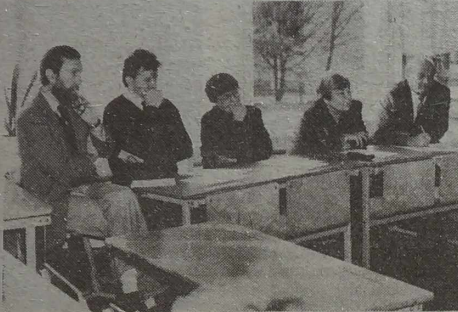
Do tej trzeciej turki dotarło 60 osób, a we wszystkich trzech etapach uczestniczyło dobrych kilka setek recytatorów. To naprawdę dużo. I za te prace należą się wyrazy uznania wszystkim polonomom.

Konkurs, mimo że według zdania jurorów, nie był zbyt wybitnych talentów recytatorskich, miał dobry, wyrównany poziom, wykazał, iż jego uczestnicy są wrażliwi na słowo poetyckie, posługują się dobrą polszczyzną. Wiele by można mówić o rzeczach pozytywnych, a nawet wzniosłych, czy też mających na celu wzruszyć czytelnika. I odpowiadałoby to prawdzie. Ale czy ma sens kołomy raz mówić o tym, czym dla człowieka jest jego ojczyzna? Chyba najłatwiej ująć to poeta w dwóch słowach: ojczyzna — polszczyzna.

Dlatego sądzić, że czytelnicy, a przede wszystkim nauczyciele, przed którymi chyłę czoła z szanowaniem, bo to przede wszystkim oni stoją na straży polskości, nie wznają mi za złe, że nie tylko o tym, co nas wszystkich, na tym konkursie zgromadziło, tak cieszyło, mówić będę. Chciałabym — z myślą o przyszłych konkursach — podzielić się niektórymi spostrzeżeniami i uwagami, jakie jurorzy poczynili i niektóre z nich wyraził na sali, a niektóre podczas dyskusji (niezależnie od gorących), jakie towarzyszyły ocenom recytatorów.

W tym roku w skład jury weszli: profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie Zdzisław Jerzy Dąbrowski (przewodniczący jury), doc. dr hab. Elżbieta Janas (Uniwersytet Wileński), specjalista ds. teatru amatorskiego z Towarzystwa Kultury Teatralnej Jan Zdzisławski (Warszawa), krytyk literacki, reżyser, poeta, członek Związku Literatów Polskich dr Emil Węgrzyn (Kraków), pedagog Krystyna Piatkowska (Gdańsk) oraz Irena Litwinowicz (Teatr Polski), Stanisław Michalkiewicz (Radio Polonia) oraz niżej podpisana (Wilno).

Recytatorzy współpracownicy w trzech grupach wiekowych. Przyznam, że z największym zainteresowaniem oczekiwaliśmy występów tej trzeciej grupy, najstarszej. Ale się okazało, że raczej te dwie pierwsze grupy — młodszą i średnią — były bardziej dobre. A właściwie nie tyle chodzi o recytację, ile interpretację, bo to ona była najbardziej interesująca dla recytatorów. Bo najdoskonalszym "technicznie" recytacją, jeśli recytator nie chce nadaje z siebie, jest martwa. Nie może być, żeby wiesz był sobie, a recytator — sobie. Recytator, w chwili, gdy mówi tekst, ma zapamiętać, że napisat go Mickiewicz, Lesmian, czy Miłosz. To jego, recytatora, są słowa, jego myśli, jego radość, jego smutek czy tęsknota. Jego własna opowieść. Wydaje się, że bardzo bliskie tej



prawdy były Kryśia Szlachetowicz z Szumskiej Szkoły Średniej, Ania Staciukowicz ze Szkoły im. Konarskiego, Agata Urbanowicz ze Szkoły im. Syrokomli i dlatego tak dobrze wypadły. W każdym utworze poetyckim autor porusza te czy inne pokłady wzruszenia, a zadaniem recytatora jest, by dotarły one do słuchacza. Czyli w pewnym stopniu jest on współtwórcą utworu. Współtwórcą z Mickiewiczem? Tak! To bardzo trudne, ale jakiej pięknie, ile radości daje!

I jeszcze jedno. W wierszu ważne jest każde słowo. Nie wolno żadnego zamazywać, ani końcówkę poetycką. A to się, niestety, często zdarzało. Podobnie jak różne grzeski fonetyczne, zwłaszcza kłopoty z samogłoskami nosowymi, na co zwrócił uwagę prof. Dąbrowski.

Profesor zwrócił też uwagę na jedną rzecz, z czego ogromnie się cieszę. Bo na ten temat już kilka razy pisałam, ale jak na razie — żadnego skutku. Czemu się zresztą wcale nie dziwię, jako że nie jestem specjalistą w tej dziedzinie. Natomiast prof. Dąbrowski oprócz tego, że wykłada w Wyższej Szkole Teatralnej, od ponad 40 lat jeździ po Polsce, by jako członek jury oceniać konkursy recytatorskie, więc jego zdania należało wysłuchać z kapeluszem w rękę. Otóż konkurs nie musi być demonstrowaniem uczuć patriotycznych. Może, ale nie musi. Bo wiesz patriotyzm często stwarza niebezpieczeństwo, że się wpadnie w patos, że się będzie "za miliony kochać i cierpieć katusze", a raczej udawać, że się to robi. A udawanie — to zaprzeczenie sztuki. Wieć może na to najwyświeślejsze drabiny nie trzeba się wspinać? Przemyślcie to. A tu moja skromna (pry czym nie upear się, że mam rację) uwaga: sądzić, że Wielką Improwizację czy też Widzenie Księża Piotra lepiej jest zostawić artystom zawodowym. I to dobrym artystom.

A skoro już poruszyliśmy sprawę repertuaru, to zdziwił nas trochę fakt, że się ten Mickiewicz z lat poprzednich powtarza. Przyznam, że się obawialiśmy usłyszeć co najmniej dziesięć różnych "Stepów Akermaskich" (bo jak można obojętnie przejść obok czegoś tak cudownego?), a tu tymczasem... nikogo fale łak szumiących ani korralowe ostrowy burzany nie skusily. I w ogóle jakby wcale sonetów krmyńskich nie było... A tak by się chciało, by Mickiewicz był pełniejszy, bogatszy, by ktoś po jego listy, na przykład, sięgnął. No, ale do jubileuszu — jeszcze cztery lata i mniej nadzieję, że jego poezja załśni przed nami w pełnej krasie.

Oceniając występy recytatorów i profesor Dąbrowski, i specjalista ds. teatru amatorskiego Jan Zdzisławski zwrócili uwagę na nieporęczną i zniżającą wartość recytacji ilustrację gestykulacyjną. Jeśli posługujemy się gestem, to niech w sposób dyskretny i organiczny wyraża on nasz uczucie, a nie ilustruje to, co mówimy. Chy-

ba, że robimy to specjalnie, by osiągnąć efekt komiczny...

Nauczyć dobrej recytacji interpretacji utworu poetyckiego — to nie jest rzecz łatwa. Nie każdy polonista ma odpowiednie przygotowanie. I dlatego byłoby rzeczą niezwykle pożądaną, gdyby mogli się w tym kierunku dokształcić. O ile wiem, Polska Macierz Szkolna planuje podczas ferii zimowych zorganizować takie kursy. To bardzo dobrze, bo czasem prawdziwy żal ogarniał, gdy się wdziało przed sobą naprawdę zdolnego recytatora, ale... niestety, niewłaściwie przez instruktora ustawionego.

Kończyć chcę te refleksje i spostrzeżenia słowami prof. Dąbrowskiego: "Od przyjaciół dużo się wymaga, bo się chce, by byli najlepszy, najdoskonalsi. Więc te

**"Bądź sercem  
pozdrowiona..."**

uwagi — to z miłości!" Naprawdę z inności polskiej poezji, do polskiej młodzieży i z gorącym pragnieniem, byich obcowanie, byich stępem — to z miłości!" Naprawdę z inności polskiej poezji, do polskiej młodzieży i z gorącym pragnieniem, byich obcowanie, byich stępem — to z miłości!" Naprawdę z inności polskiej poezji, do polskiej młodzieży i z gorącym pragnieniem, byich obcowanie, byich stępem — to z miłości!"

My zaś z całego serca pragniemy podziękować Podlaskiemu Oddziałowi Wspólnoty Polskiej — pani Ewie Cywińskiej, Izabelli Pótorak, bo to dzięki ich serdeczności i szczeroci ten piękny konkurs trwa, rozwija się.

A na naszym wileńskim gruncie wyrazy wdzięczności należą się Konsulowi Generalnemu RP panu Dobiesławowi Rzemienieckiemu, który nie tylko był na uroczystości obecny, lecz i sponsoruje tę imprezę. Podziękować też należy Polskiej Macierzy Szkolnej, a zwłaszcza pani Teresie Sokolowskiej, a także prezesowi spółki Gołtana panu Zdzisławowi Trykowi, który jako jedyny usłyszał nasz apel i czterem recytatorom udzielił nagrody (zestawy kosmetyków). Podziękować za pracę i pogratulować sukcesów, jakie ich uczniowie odnieśli należy nauczycielom-instruktorom: Annie Gullusowicz, Teresie Michajłowicz, Irenie Matoszką, Janowi Dzilibie, Zbigniewowi Maciejewskiemu, Danucie Holubowskiej, Czesławie Osipowicz, Annie Aleksandrowicz, Reginie Stogniewic, Liliane Narkandewicz, Danucie Lach, Stanisławie Kriwickiej, Bożenie Belenik, Anecie Polakiewicz, Teresie Liminowicz i wielu innym, których uczniowie trafili do finału. Podziękować też trzeba — i to bardzo serdecznie — gościnnej Szkole im. Adama Mickiewicza. Bo kto wie, ilu dziewczątom i chłopcom ta aula z bardzo ładnym portretem Mickiewicza, przed którym obok gubusowego wydania "Pana Tadeusza" świeca w lichtarzu dopala się na dnie", ta dość chłodna i niezbyt przystulna aula, stanie się ojczyzną ich poetyckiego wzruszenia? Bo wystarczy spojrzeć na te twarze, wsłuchane,

prejęte, wsłuchane w tę ciszę, i już się wie: ich nie tylko własna recytacja obchodzi. I to jest coś bardzo pięknego, bo i koleżeństwo, i — przerażam za górnolotność — zainteresowanie, niekłamane zainteresowanie sztuką.

A teraz nadszedł czas, by ogłosić nazwiska zwycięzców trzech grup wiekowych. Zaczynijmy od pierwszej, tej najmłodszej.

Dyplom laureatów Konkursu Recytatorskiego "Kresy-94" otrzymują:

Halina Andrzejewska (Niemiecka Szk. Śr.), Krzysztof Adomejłtis (Mejszagołska Szk. Śr.), Piotr Dukiel (Mickuńska Szk. Śr.), Diana Tubis (Podbrodzka Szk. Śr. nr 1), Katarzyna Sadowska (Podbrzeska Szk. Śr.), Iwona Suchodolska (Rudziska Szk. Śr.), Dariusz Łoźnikow (Szk. Śr. im. A. Mickiewicza), Seweryna Kardis, Stanisław Tkaczow (Szk. Śr. im. S. Konarskiego), Ewa Giełwanowska (Szk. Śr. im. Jana Pawła II). Większość dzieci — z rodziną. I to jest wspaniale.

W grupie drugiej, średniej, tytuły laureatów zdobyli:

Krystyna Szlachetowicz (Szumska Szk. Podstawowa), Anna Staciukowicz (Szk. Śr. im. S. Konarskiego), Agata Gallauskaitė (Szk. Śr. im. Jana Pawła II), Bożena Śnieżko (Mejszagołska Szk. Śr.), Aleksander Konarskas (Trocka Szk. Śr.), Anna Ruskoń (Szk. Śr. im. W. Syrokomli), Rafał Urbanowicz (Szk. Śr. im. Jana Pawła II), Agata Melitė (Wileńskie Studium Młodzieżowe), Andrzej Korolow (Szk. Śr. im. W. Syrokomli), Beata Zdanukiewicz (Szk. Śr. im. Jana Pawła II).

Zdobyły 1-3 miejsce w tych grupach zostaną zaproszeni na letnie warsztaty do Polski. Są to: Halina Andrzejewska, Krzysztof Adomejłtis, Piotr Dukiel, Krystyna Szlachetowicz, Anna Staciukowicz, Agata Gallauskaitė. Gratulujemy!

A oto laureaci najstarszej grupy, od lat 16 i wyżej: Agata Urbanowicz, Małgorzata Olszewska, Wioleta Sakowicz (Szk. Śr. im. W. Syrokomli), Daniel Stanikiewicz, Jarosław Kondrat (Szk. Śr. im. A. Mickiewicza), Joanna Jacznik (Awieńska Szk. Śr.), Gabriel Koszewski (Szk. Śr. im. S. Konarskiego).

Wszystkim laureatom i uczestnikom nagrody ufundowały: Podlaski Oddział Wspólnoty Polskiej i PMS.

Należy to odnotować ogromny sukces recytatorów z Wileńskiej Szkoły Średniej im. W. Syrokomli — trzy pierwsze miejsca w starszej grupie! Prawdę mówiąc, nie było to żadną niespodzianką, bo uczniowie tej szkoły co roku przysparzają jej chwały, a organizatorom i jurorom — prawdziwej radości. W sumie do szkoły tej powędruje w tym roku 5 dyplomów laureatów, do Jana Pawła II i Konarskiego — po 4, do Mickiewicza — 3. To naprawdę piękne osiągnięcia i uczniów, i polonistów-instruktorów tych szkół.

Zgodnie z regulaminem laureaci trzeciej grupy (6 osób) udadzą się w grzmi do Białegostoku, gdzie będą uczestniczyć w warsztatach artystycznych oraz w ostatnim, międzynarodowym etapie konkursu "Kresy-94". Ostatni z siodemki laureatów, a jest nim Gabriel Koszewski, znajduje się, że użyję tu terminologii sportowej, "na lawce rezerwowej", jeśli o ten wyjazd chodzi. Gorąco życzymy naszym artystom (tak, artystom, bo recytacja to sztuka, która prawdziwego artysty wymaga), by wrócili z Białegostoku bardziej z poezją życia, bardziej ją rozumiejącą, a więc i potrafiącą ją głębiej przez pryzmat własnej osobowości interpretować. A miejsca, czy wyróżnienia, które zdobędą — to naprawdę nie najważniejsze. Choć przyjemne. Czemu z całego serca im życzę.

Lucja BRZozowska

NA ZDJĘCIACH: u góry — Jurorzy najmłodszej grupy: od lewej J. Zdzisławski, S. Michalkiewicz, E. Janas, K. Pienkowska, E. Węgrzyn; prof. Z. J. Dąbrowski z laureatami (kami) średniej grupy: K. Szlachetowicz, A. Staciukowicz, A. Gallauskaitė.

U dołu — pierwsze miejsce w najstarszej grupie zdobyła Agata Urbanowicz; najmłodsza grupa laureatów razem ze swymi paniami.



NA NOWYM STANOWISKU

# Generalny komisarz litewskiej policji z bliska



25 października br. na wniosek premiera RL Adolfa Šleževičiusa na stanowisko generalnego komisarza policji litewskiej został mianowany sekretarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych RL pułkownik Jonas Liaudanskas. W kwietniu 1992 r. po 24-letniej służbie w systemie MSW RL pod presją byłego zastępcy ministra spraw wewnętrznych J. Mačionisa ustąpił on ze stanowiska "na własne żądanie". Po 2 latach przerwy powrócił do Ministerstwa na stanowisko sekretarza. Odpowiadał za politykę kadrową.

Na spotkaniu z dziennikarzami w MSW RL pułkownik Jonas Liaudanskas opowiedział o swoim szlaku życiowym, o służbie w systemie MSW. Poznał ją od podstaw. Zdaniem generalnego komisarza policji efektywność zwalczania zorganizowanej przestępczości o bardzo dużym stopniu zależy od policji i jej umiejętności działania. Zwiększając

wymagania, trzeba policji równocześnie pomagać, trzeba wyposażać ją w środki techniczne, doskonalić pracę kadrową. J. Liaudanskas niepokoi nieufność obywateli wobec osoby w mundurze policyjnym. Ludzie bowiem nie widzą w policjantach obrońców swych praw obywatelskich i majątkowych. Policjanci natomiast bezradni wobec narastającej

gwałtownie fali przestępczości odchodzą z policji. Dziś mamy ponad 2700 wolnych stanowisk w policji. Brak wykwalifikowanych ludzi jest jedną z głównych przyczyn słabości policji, jej nieprzygotowanie do zwalczania afer gospodarczych, przestępstw mafijnych, przemytu na szeroką skalę, zorganizowanych napadów z użyciem broni palnej, zamachów na życie, zabójstw i korupcji. Ujawniły się ponadto przykłady korupcji w policji i nierzadkie jej powiązanie ze światem przestępczym. Komisarz generalny stwierdził, że w tym roku w trybie sądowym ukarano 65 policjantów.

Zdaniem J. Liaudanskasa,

podniesienie sprawności policji powinno polegać przede wszystkim na systematycznym pogłębianiu wiedzy z zakresu kryminalistyki, kryminologii i wiedzy ogólnej. Komisarz generalny policji uważa, że, analogicznie to, że wynagrodzenie policjanta jest niższe niż kwota środków przeznaczana na utrzymanie osoby przebywającej w areszcie więziennym. Tym niem-

niej, zdaniem Jonas Liaudanskasa, pracownicy policji w sumie nie wiążą się ze swych obowiązków służbowych. Świadczy o tym chociażby fakt, że blisko 13 tysięcy osób znajduje się w areszcie prewencyjnym bądź więziennym, jak po sądzie. Wiadomo, że nikt z tych 13 tysięcy sam na policję nie stawia się.

Fot. T. Zebrauskas

## Przywrócenie prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości

### Na jakiej normie prawnej powinno być oparte powództwo?

Zożyłam w Pierwszym Sądzie Dzielnicowym m. Wilna powództwo o przywrócenie prawa własności do zachowanego mienia — domu. W podaniu prosiłam sąd zwrócić mi dom w naturze. Jako podstawę prawną wskazałam artykuł 19<sup>1</sup> Ustawy RL nr I-366 z 11 stycznia 1994 r. Sędzia, zwracając powództwo w orzeczeniu zobowiązał wskazać konkretną normę prawną kodeksu cywilnego, na której opieram swe żądania względem pozwanego czyli w tej sprawie zainteresowanych osób, które obecnie mieszkają w tym domu. Proszę wyjaśnić, na jakiej normie prawnej powinno być oparte powództwo? Czy sędzia miał rację, stawiając mi dodatkowe żądania?

H. WALENTYNOWICZ

Ostatnio dosyć dużo osób zwraca się do redakcji w sprawach dotyczących przywrócenia prawa własności. Nadmienię, że kwestie przywrócenia prawa własności do zachowanego mienia nieruromego reguluje Ustawa RL "O trybie i warunkach przywracania prawa własności obywateli do zachowanych nieruchomości" z 18 czerwca 1991 r. Ustawa ta była niejednokrotnie uzupełniana i zmieniana. Ostatnio ustawę tę znowelizowano 11 stycznia 1994 r. Zmiany polegają na uzupełnieniu jej artykułem 19<sup>1</sup>, który przewiduje rozpatrzenie w sądzie podań o przywrócenie praw własnościowych. W myśl tego artykułu powództwo obywateli w sprawie zwrotu mienia rozpatrują sądy dzielnicowe w miejscu, gdzie się znajduje mienie na podstawie powództwa byłego właściciela względem osoby fizycznej lub prawnej. Sąd rozpatrując taką sprawę kieruje się niniejszą ustawą, a także sprawdza, czy podczas przekazywania majątku na własność osobie fizycznej nie zostały naruszone obowiązujące podówczas ustawy regulujące zawieranie transakcji. Sąd zadawalając powództwo może powołać decyzję o zwrocie majątku w naturze. Albo może zobowiązać instytucję, do której sferę regulacji należą obecnie sporne obiekty (w przypadku, gdy w zwracanych obywatelom domach są rozmieszczone instytucje nauki, służby zdrowia, kultury, oświaty i łączności) do podjęcia decyzji w sprawie przywrócenia prawa własności w inny sposób przewidziany w tej ustawie. W tych sprawach strony zwalniane są od opłaty skarbowej.

Sędzia nie miał racji zwracając nie rozstrzygnięte powództwo motywując to tym, że nie jest wskazana norma prawna, na której powód opiera swe roszczenie. Z powyższego wyjaśnienia wynika, że dostatecznie było wskazanie w podaniu, że powództwo oparte jest na artykule 19<sup>1</sup> Ustawy RL nr I-366 z dnia 11 stycznia 1994 r. Gwoli ścisłości i konsekwencji nadmienię, że w tej kwestii jest decyzja Sądu Konstytucyjnego RL z dnia 19 października 1994 r. w sprawie, którą rozpatrywał Sąd Konstytucyjny RL, stronie zainteresowanej chodziło o zgodność punktu 7 (dotyczącego artykułu 19<sup>1</sup>) Ustawy RL z 11 stycznia 1994 r. z założeniami Konstytucji RL o niezawisłości sądu w realizowaniu wymiaru sprawiedliwości. Sąd Konstytucyjny RL stwierdził, że sądy, rozpatrując sprawy cywilne, dotyczące przywrócenia prawa własności powinny opierać decyzje na specjalnej normie prawnej — Ustawie RL z 18 czerwca 1991 r. z późniejszą jej nowelizacją, mianowicie na artykule 19<sup>1</sup> Ustawy RL z 11 stycznia 1994 r. Z tego wynika, że wskazanie w powództwie dodatkowej normy prawa cywilnego jest zbędne.

Skoro sędzia zwrócił nie rozstrzygnięte powództwo i decyzja sędziego jest sprzeczna z prawem, zgodnie z artykułem 150 Kodeksu Postępowania Cywilnego zainteresowana osoba ma prawo zaskarżyć decyzję do Sądu Najwyższego RL w terminie 10 dni od chwili otrzymania na ręce dokumentu. Za początek terminu uznaje się stempel pocztowy na kopercie.

### Jaki dokument mi się należy?

Szanowna redakcjo! Otrzymałem decyzję Zarządu m. Wilna o przywrócenie prawa własności do zachowanej nieruchomości — części domu. Prawo własności zostało mi przyznane, ale ponieważ w tej części domu mieszkają inni lokatorzy, zarząd postanowił skompensować miją własność — przyznano mi jednorazowe państwowe wypłaty. Żadnego dokumentu natomiast, oprócz decyzji zarządu miasta, nie otrzymałem.



Czy należy się mnie jakiś dokument, na którego podstawie mogę otrzymać te jednorazowe państwowe wypłaty?

S. KIRKA

W rozdziale "Wypłaty zachowanych nieruchomości" wyżej wymienionej ustawy, regulującej przywrócenie prawa własności, stwierdza się, że zachowane mienie wykupuje się przez państwo w następujący sposób: 1) — poprzez przekazanie mienia tego samego rodzaju lub wartości na własność nieodpłatnie, tj. w równorzędnej naturze, 2) — poprzez wydanie akcji w trybie ustalonym przez rząd RL, 3) — poprzez przyznanie państwowej jednorazowej wypłaty (z wyjątkiem ziemi i lasu). Decyzje w sprawie przyznania państwowych jednorazowych wypłat podejmuje instytucja (w przypadku domów mieszkalnych — zarząd miejski lub rejonowy). Instytucja wydaje obywatelom zaświadczenie państwowej jednorazowej wypłaty za wykupywaną przez państwo zachowaną nieruchomość. Zaświadczenia wystawia się w dwóch egzemplarzach i obydwaj wydaje się obywatelowi, który jeden egzemplarz przedstawia do banku. Bank zapisuje te jednorazowe wypłaty na konto inwestycyjne byłego właściciela nieruchomości. Obywateli, którym przyznano państwową jednorazową wypłatę za wykupywaną przez państwo nieruchomość, zwiększa się kwotę pieniędzy, które mogą one wykorzystywać na nabycie prywatyzowanych obiektów. Suma zwiększonej kwoty równa się 5 procentom przyznanej jednorazowej państwowej wypłaty.

Ponieważ instytucja, która podjęła decyzję o przywróceniu prawa własności do zachowanej nieruchomości poprzez przyznanie państwowych jednorazowych wypłat, nie wystawia zaświadczenia o tym, to osoba zainteresowana ma prawo zaskarżyć taką decyzję w sądzie w terminie 20 dni od chwili podjęcia decyzji (jeśli osoba zainteresowana brała udział w posiedzeniu komisji, w przeciwnym przypadku początek terminu liczy się od dnia otrzymania przez osobę zaskarżoną decyzji).

### Czy przysługuje kompensata wyrównawcza?

Wraz z siostrą zabiegamy o reprivatyzację domu naszych rodziców. Dom jest po kapitalnym remoncie. Mieszka w nim 6 rodzin. Przewidujemy, że domu w naturze nikt nam nie zwróci. Ja z rodziną mam mieszkanie w bloku z wygodami, natomiast moja siostra mieszka w domu bez wygod. Mieszkanie jej znajduje się w półplwicy. Czy oprócz kompensaty należy w przypadku, jeśli dom w naturze nie jest zwracany, należą jej siostrze jakas dodatkowa kompensata uwzględniająca jej warunki mieszkaniowe.

Krzyszyna Z.

m. Troki

Tyby i warunki przywrócenia praw własnościowych obywateli, kwestie oszacowania majątku, kompensaty określa wyżej wymieniona ustawa oraz uchwała rządu RL nr 337 a dnia 17 maja 1993 r. W przypadku, gdy byli właściciele odzyskują domy czy mieszkania w naturze, mają oni skompensować państwu wydatki na udoskonalenie tych domów lub mieszkań. Kompensata jest również analogicznie wydatki, jakie mieli najemcy zwracanych nieruchomości. Zakres prac nad udoskonaleniem domu ustalają państwowe biura inwentaryzacji. Wysokość wydatków na udoskonalenie domów mieszkalnych na podstawie prac dokonanych według cen roku 1984 (z uwzględnieniem stopnia zużycia oraz stosując przeciętny indeks wzrostu cen na prace budowlane) ustalają zarządy miejskie i rejonowe. Te dane wpisuje się do aktu szacunkowego ze wskazaniem wydatków państwa i każdej osoby do udoskonalenia domu.

Na prośbę byłych właścicieli pomieszczeń mieszkalnych, a także za ich zgodą, jeżeli reprivatyzowane mieszkanie w innym domu nie dorównuje wartości posiadanego domu lub mieszkania, właścicielom wypłaca się odpowiednią kompensatę, której wysokość ustala zarząd miejski lub rejonowy, szacując stopień zużycia tych domów lub ich części, jak też inwestycje na remont kapitalny lub rekonstrukcję tych domów albo mieszkań. Z tego wynika, że należy się zainteresowanej osobie kompensata wyrównawcza, w przypadku, gdyby dom należałby niegdyś do jej rodziców, nie był zwrócony w naturze.

Leonarda JURGIELEVICZ, prawnik

## Zawierając umowę o pracę

Ustawa "O umowie o pracę" nabrała mocy prawnej z dniem 1 stycznia 1992 r. Praktyka wskazuje, że jest wiele rzeczy, które zawierając umowę o pracę warto jest uregulować. Być może poniższa lista będzie pomocna przy zawieraniu umowy o pracę.

1. Zakres obowiązków, kompetencje, opis stanowiska:
  - opis stanowiska — uprawnienia i obowiązki,
  - upoważnienie prawne i podstawy prawne (regulamin, statut, przepisy),
2. Miejsce pracy.
3. Wynagrodzenie:
  - płaca stała oraz składniki zmienne z zastrzeżeniem: na jaki okres zostały ustalone, jak się zmieniają, jak zostaną zmienione w razie zmiany roku obrachunkowego lub odejścia z pracy, czy mogą się zmieniać, gdy zmienia się sytuacja gospodarstwa w kraju (np. prywatyzacja),
  - wynagrodzenie za dodatkowe świadczone usługi poza umową o pracę.
4. Korzyści dodatkowe, wynagrodzenie w naturze:
  - samochód służbowy (wykorzystanie go do użytku prywatnego — ograniczone lub nieograniczone),
  - ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków,
  - mieszkanie służbowe,
  - pokrycie innych kosztów (np. za wykorzystanie telefonu prywatnego w interesach służbowych).
5. Okres, na jaki została zawarta umowa (z uwzględnieniem przepisów prawnych).
6. Warunki wypowiedzenia pracy.
7. Prawo do urlopu:
  - czas trwania urlopu, jeśli ustalenia wychodzą poza regulacje ustawowe. Należy też uzgodnić inne, niż przewidziane przepisami, warunki wykorzystania urlopu w przypadku niemożności wykorzystania w przewidzianym terminie.
8. Patenty, wynalazki.
9. Odprawa — roszczenie na ustawowe oraz ewentualne inne roszczenia pozastawowe.
10. Obowiązek zachowania tajemnicy, przekazanie dokumentów w przypadku odejścia z pracy.
11. Wypłata wynagrodzenia w przypadku tymczasowej niemożności do pracy.



## ABC prawa cywilnego

Na mocy ustawy RL nr 1-459 z 17 maja 1994 r. został zmieniony i dopełniony Kodeks Cywilny RL. Proponujemy Czytelnikom kilka ważniejszych artykułów.

**Art. 7. Obrona honoru i godności**  
Osoba lub organizacja ma prawo obalenia przez sąd niezgodnych z rzeczywistością faktów uwłaczających jej honorowi i godności.

W przypadku, jeśli takie wiadomości były rozpowszechnione poprzez środki masowego przekazu, sąd przystępuje do rozpatrzenia powództwa tylko wtedy, gdy osoba lub organizacja przedstawi sądowi dowody, iż zwraca się ona z prośbą obalenia nie odpowiadających rzeczywistości faktów do instytucji środków masowego przekazu, a ostatni odmówił obalenia lub nie uczynił tego w okresie 1 miesiąca.

Jeśli osoba lub organizacja nie udostępniła w sądzie prawdziwości rozpoznawczonych wiadomości, to sąd w swej decyzji zobowiązuje obalić te wiadomości i wskazuje sposób wykonania decyzji sądu. Jeśli nie odpowiadające rzeczywistości fakty były rozpowszechnione poprzez środki masowego przekazu, to sąd zobowiązuje w okresie 15 dni obalić je w tym samym piśmie, ewentualnie w radiu lub telewizji. Jeśli natomiast uwłaczające godności i honorowi fakty zostały wyuzuszone z dokumentacji, sąd zobowiązuje organizację, która wydała dokument, zmienić jego tekst.

**Art. 7.1. Moralne odszkodowanie**  
Środki masowego przekazu winne rozpowszechnienia faktów niezgodnych z rzeczywistością i uwłaczających honorowi i godności osoby zobowiązują się do wypłaty moralnego odszkodowania wysokości od 500 do 10 tysięcy litów. Wysokość moralnego odszkodowania w każdym konkretnym przypadku ustala sąd.

**Art. 84. Termin wzajemnych roszczeń**

Przewiduje się ogólny termin wzajemnych roszczeń dla osób fizycznych i prawnych — 3 lata. Dla niektórych kategorii powództwa ustala się skrócony termin wzajemnych roszczeń — 6 miesięcy.

**Art. 255. Forma umowy o kupnie - sprzedaży nieruchomości**

Przewiduje się pisemną formę umowy o kupnie - sprzedaży nieruchomości. Umowa powinna być potwierdzona u notariusza i w okresie 3 miesięcy wciągnięta do księgi rejestru. Przepisom o ważnych przyczyn termin przywraca sąd. Nieprzestrzeganie wskazanych w niniejszym artykule warunków pociąga za sobą nieważność umowy.

**Art. 280.** który przewiduje warunki zawarcia umowy o darowiznie został uzupełniony następującą treścią: Osoba darująca ma prawo przewidzieć w umowie warunki korzystania z daru przez osobę obdarowaną. Jeśli ta osoba nie będzie spełniała tych warunków, to osoba darująca ma prawo przez sąd zobowiązać ją do spełniania tych warunków, albo ubiegać się w sądzie o unieważnienie umowy.

**Art. 282. Forma umowy o darowiznie**  
Przewiduje pisemną formę umowy o darowiznie, jeśli darowana wartość wynosi ponad 2 tys litów.

**Art. 298. Forma umowy o dzierżawie**  
Przewiduje pisemną formę umowy o dzierżawie, jeśli umowa zawiera się na okres ponad 1 rok. Umowa o wynajmie nieruchomości, podpisana na okres ponad 1 roku, powinna być w ustalonym trybie zarejestrowana.

**Art. 328. Podstawy do uznania umowy za nieważną**

Część 5. Umowa o wynajmie pomieszczenia mieszkalnego może być uznana za nieważną jeżeli nie został narzucony 3-letni termin przedawnienia. Termin ten liczy się od dnia zawarcia umowy.

**Art. 329. Członkowie rodziny podnajemy**

Krewini, osoby pozostające na utrzymaniu i konkubini, którzy razem z podnajemcą, członkami jego rodziny albo jednym z nich przeżyli co najmniej rok i wspólnie z nimi prowadzili gospodarstwo domowe, mogą być uznani w trybie sądownym za członków rodziny podnajemy.

**Art. 573. Kolejność spadkobierców w dziedziczeniu zgodnie z ustawą**

Spadkobiercami w równych częściach dziedziczą zgodnie z ustawą są:

1. W pierwszej kolejności — dzieci zmarłej osoby (w tym przybrane), małżonek i rodzice (w tym przybrani). Za spadkobiercę pierwszej kolejności uznaje się też dziecko, które urodziło się po śmierci ojca.

2. W drugiej kolejności — dziadkowie zmarłego po stronie ojca, jak i matki, wnuki zmarłego, a także osoby niezdolne do pracy, które były na utrzymaniu zmarłego co najmniej w ciągu roku. Osoby te nie wykluczają z dziedziczenia spadkobierców w trzeciej, czwartej i piątej kolejności. Jeśli w drugiej kolejności dziedziczy tylko osoba, będąca na utrzymaniu zmarłego (innych spadkobierców tej kolejności nie ma), to

dziedziczy ona na równi z powołanymi do dziedziczenia spadkobiercami w trzeciej, czwartej i piątej kolejności.

3. W trzeciej kolejności — bracia i siostry zmarłego, prawni, pradziadkowie i brabrabie zarówno ze strony ojca, jak i matki.

4. W czwartej kolejności — dzieci braci i sióstr zmarłego (kuzyni i kuzynki), a także stryjeci i stryjenki, wuj i wujenki.

5. W piątej kolejności — dzieci braci i sióstr zmarłych ojca lub matki (stryjczni — siostry i bracia, po stronie ojca, jak i matki).

Spadkobiercy w drugiej kolejności zgodnie z ustawą dziedziczą w tym przypadku, jeśli nie ma spadkobierców w pierwszej kolejności, albo nie przyjęli oni spadek lub z niego zrezygnowali. A także w przypadku jeśli spadkobiercom w pierwszej kolejności odebrano prawo dziedziczenia zgodnie z artykułami 572 i 575 Kodeksu Cywilnego RL.

Spadkobierców w trzeciej kolejności powołuje się do dziedziczenia w przypadku, jeśli nie ma spadkobierców w drugiej kolejności, w czwartej — jeśli nie ma spadkobierców w trzeciej, w piątej — jeśli nie ma spadkobierców w czwartej kolejności.

Wnuki i prawni spadkowawcy, pradziadkowie i brabrabie, kuzyni i kuzynki, stryjeczni bracia i siostry dziedziczą też część, która by się należała spadkobiercy powołanemu do dziedziczenia zgodnie z kolejnością zgodnie z ustawą. Dzieci przybrane i ich potomkowie, dziedziczą po śmierci przybranych rodziców, mają takie same prawo, jak i rodzone dzieci i ich potomkowie. Rodzice przybrani i ich rodzeństwo, dziedziczą po śmierci swych przybranych dzieci i ich potomków, mają takie same prawo, jak i ich rodzice. Natomiast rodzice i ich rodzeństwo nie dziedziczą zgodnie z ustawą po śmierci swych dzieci, których rodzicami faktycznie byli rodzice przybrani.

## Śladami przestępstwa

### Nadużył pełnomocnictw służbowych

Był cichy wieczór. Mieszkańcy Jezioroś Fiodor Samochwałow i Alydas Davainis z rodzinami i przyjaciółmi odpoczywali w ośrodku nad jeziorem Cziczirai. Płonęło ognisko. Na teren ośrodka rekreacyjnego wjechał samochód. Z pojazdu wysiadł zastępca dowódcy jeziorośkiej strażnicy Służby Ochrony Granicy Państwowej Artūras Morkūnas, był w mundurze. Chociaż teren ten już nie należy do pasa granicznego, A. Morkūnas chciał sprawdzić, kto tu bawi. Wezwał on dyżurnego ośrodka. Ten natomiast zażądał, aby A. Morkūnas opuścił to terytorium. Funkcjonariusz odmówił. Wtedy F. Samochwałow, kładąc rękę na ramieniu A. Morkūnasa zapropoehował, by razem poszli do łaźni i tam wyjaśnili sprawę. Ta propozycja "gościa" nie zainteresowała, jako że ten i tak ledwo trzymał się na nogach. A. Morkūnas zaczął strzelać z pistoletu w stronę odpoczywających w ośrodku. Rozległo się 5 strzałów. Kule trafiły w nogę Alydasa Davainisa. Przewieziono go do szpitala w Jeziorosach. Pozostali czekali na telefon z Jezioroś w pokoju stróża. Znowu rozległ się warkot silnika. To wrócił A. Morkūnas. Tym razem, prócz niego i kierowcy były jeszcze dwie osoby.

Krystyna Davainienė krzyczała na Artūrasa Morkūnasa i płakała. Tym razem przyjechał prezesisk. Ukłękł i prosił o przebaczenie. Ta nie zgadzała się przebaczyć za wyrządzoną mężowi krzywdę. Morkūnas wpadł we wściekłość. Chciał wciąć strzelbę, jednak kierowca odebrał mu magazynek z nabojami. Wtedy A. Morkūnas

wystrelił kilkakrotnie z pistoletu służbowego. Tym razem zranił w obie nogi F. Samochwałowa.

Samochód strażnicy granicznej wjechał i więcej nie ukazał się na terenie ośrodka.

Prokuratura rejonu jeziorośkiego wszczęła przeciwko A. Morkūnasi sprawę karną. Ani w czasie dochodzenia, ani w sądzie nie przyznał się do winy. Jednak winę jego sąd uznał na podstawie zeznań świadków, wniosków ekspertów, protokołów z miejsca wypadku, wniosku ekspertyzy sądowo-medyycznej, ekspertyzy balistycznej, i innych materiałów.

Sąd dzielnicowy rejonu jeziorośkiego, który tę sprawę rozpatrywał, ustalił, że oskarżonemu, jego życiu, ani zdrowiu nie groziło żadne niebezpieczeństwo i nie miał on prawa użyć broni. To jego zachowanie stanowiło realne niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia odpoczywających, było naruszeniem porządku publicznego.

Sąd postanowił uznać A. Morkūnasa za winnego przestępstwa na podstawie drugiej części art. 178 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej (nadużył pełnomocnictw służbowych) i trzeciej części art. 225 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej (złowił chuliąganki) i pozbawić wolności na okres 3 lat i 6 miesięcy, z odbyciem kary w zakładzie surowego reżimu. A. Morkūnas za skargą kasacyjną zwrócił się do Sądu najwyższego republiki, który skargę uchylił. Wyrok jest prawomocny.

Algirdas ZIBOLIS

## Kiedy brak umów międzynarodowych

### Po 4 miliony za jedno dziecko

Karambol na drodze Radziejów-Brześć Kujawski. Obywatel Ukrainy, jadący prawostronnie samochodem marki Łada, nagle na zakręcie stracił panowanie nad kierownicą i wjechał na przeciwny pas ruchu, zderzając się z jadącym z przeciwka samochodem marki MAZ. Ten z kolei wjechał w nadjeżdżającą od strony Radziejowa Dację, kierowaną przez Józefa Pawłaka. Syn i córka Pawłaka zginęli na miejscu.

Fatalne zderzenie na drodze — śmierć na drodze. Przypadki się może jednak każdemu w naszym zmotoryzowanym kraju. Jaki jednak Józef Pawlak przeżył szok, gdy dowiedział się, że sprawca jego nieszczęścia nie siedzi w areszcie, lecz został wypuszczony na wolność, po złożeniu kaucji w wysokości... 8 mln zł. Po uszczeniu tej kwoty wjechał z Polski i ślad po nim zaginął.

Według Józefa Pawłaka, zakrawało to na prowokacyjną drwinę z tradycyjnych pojęć winy i kary, na kompromitację organów ścigania. Napisał skargę do Ministerstwa Sprawiedliwości na prokuratora rejonowego w W., który bez podstawnie zawiesił postępowanie karne przeciw Ukraincowi, sprawcy wypadku, w którym zginęło dwoje dzieci. Inna domniemana dopuszcza do wcieczki z Polski winnego wypadku cudzoziemca, będącego wówczas pod wpływem alkoholu.

Minister sprawiedliwości przesłał skargę do prokuratora wojewódzkiego w W. Ten zaś orzekł, że skarga jest "w pełni uzasadniona" i w rezultacie postanowił "zażalenie uwzględnić i zaskarżone postanowienie uchylić". Ponadto zlecił prokuraturze rejonowej

przygotowanie akt w celu przekazania ich wraz z wnioskami o ściganie i ukaranie sprawcy czynu do jego kraju ojczystego.

Od tamtych wydarzeń na kujawskiej drodze minęły dwa lata, sprawa ślimaczy się i rozmywa. Józef Pawlak przestał liczyć na polski sąd, swych roszczeń postanowił dochodzić prywatnie na Ukrainie.

Kwestie odpowiedzialności karnej za czyny popełnione na terenie obcego kraju reguluje prawo międzynarodowe. Polskę i kraje byłego ZSRR nadal obowiązuje umowa z 1957 roku o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych, rodzinnych i karnych. Obywatele obu państw mają prawo do swobodnego i nieskrapowanego zwracania się do sądów, prokurator i państwowych biur notarialnych drugiej strony. W różnych sprawach mogą występować przed tymi organami, składać wnioski, wytać świadectwa.

Józef Pawlak zwrócił się do konsula RP w Kijowie z nadzieją, że będzie on torował mu drogę na Ukrainie w zabezpieczeniu o sprawiedliwość. Niestety, pomoc prawna i konsularna nie spełniła jego oczekiwań. Kolejne próby kontaktu konsula z Prokuraturą Generalną w Kijowie zawiodły. Nie udało się choćby telefonicznie uzyskać wiadomości o dochodzeniu w sprawie kierowcy-pirata w jego kraju ojczystym.

Pozostał Rzecznik Praw Obywatelskich prof. Tadeusz Zieliński, do którego zwrócił się osierocony Józef Pawlak z prośbą o pomoc w wymirza-

niu kary sprawy śmierci jego dwojga dzieci.

Rzecznik wystosował w związku z tym wystąpienie do dyrektora Departamentu Prokuratury w Ministerstwie Sprawiedliwości o zajęcie stanowiska wobec decyzji prokuratury rejonowej w W., a także przedstawienie aktualnego stanu dochodzenia zawieszonego poprzednio przez ten organ. Drugie wystąpienie wystosował do dyrektora Departamentu Konsularnego i Wychoźstwa w MSZ.

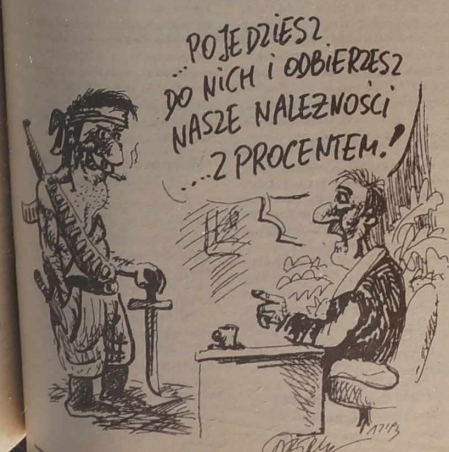
Ministerstwo Sprawiedliwości zleciło zbadanie sprawy Prokuraturze Apelacyjnej w Gdańsku. Uchylenie arestu wobec podejrzanego obywatela, przy równoczesnym przyjęciu poręczenia majątkowego, uznano za słuszne. Natomiast jako nieuzasadnione uznano uchylenie nadzoru policyjnego, co umożliwiło mu wyjazd z Polski.

Prokuratura Generalna Ukrainy nie przedstawiła wyników postępowania. Ministerstwo Sprawiedliwości ponownie wystąpiło w tej sprawie do Kijowa. Ale kolejne razy trafiło ma opór.

W ciągu ostatnich lat zmienili się wszyscy nasi sąsiedzi, żadne z państw do niedawna granicznych z nami już nie istnieją. Łatwość przekraczania granic sprzyja również rozwojowi przestępczości. Coraz częściej sprawcami są obywatele innych krajów. Pilnie potrzebne jest zatem przyspieszenie prac rządu nad nowymi uregulowaniami prawnymi uwzględniającymi nową sytuację i nowymi umowami międzynarodowymi w tej dziedzinie. Tragedia Józefa Pawłaka i szeroko relacjonowane ostatnio w prasie przypadki naszych obywateli więzionych na Ukrainie są tego wymownym dowodem.

Hanna MARKERT, (PA)

Zestaw przygotowała Leonarda JURGIEWICZ



WILEŃSKIE SPOTKANIA TEATRALNE SCENY POLSKIEJ (16-20 LISTOPADA 1994)

# Jutro — Kochany Lwów

Przypominamy — Spotkania odbędą się w Wileńskim Rosyjskim Teatrze Dramatycznym (ul. Basanavičiūsa 13), dawna Reduta.



...Dawno już w Wilnie witany i na scenie wileńskiej — oglądany.

Jedyny, najstarszy polski zespół teatralny na terenie dawnego ZSRR. Pojawienie się tego zespołu teraz, w listopadzie 1994, w Wilnie ma dla całej trupy niejako symboliczne, bardzo ważne znaczenie. Założycielem lwowskiego polskiego teatru amatorskiego (w latach 1957-1958) był profesor Piotr Hausvater (ur. w roku 1894).

Zatem w setną rocznicę urodzin swego założyciela, teatr ze Lwowa, przybywa do Wilna. Tym razem (już po raz drugi) zagra na deskach dawnej Reduty.

Redakcja naszego dziennika ma do tego zespołu szczególny, "zadaniowy-zabliżany" sentyment. Prawie każda premiera lwowska była regularnie oświetlona na naszych łamach, często gościliśmy ich także w naszej malej sali w gmachu redakcyjnym przy ul. Tیلto (Mostowej), gdzie wcześniej przez długie lata mieliśmy nasz stały meldunek.

Razem z nimi przeżywaliśmy ich wszystkie radości i niepokoje. Cios zadany tej polskiej placówce we Lwowie w latach Solidarności był także naszym ciosem. W tej ciężkiej dla teatru chwili — byliśmy razem z nimi.

...Wertując teraz naszą gazetę z tamtych, wcześniejszych lat. Listopad... 1968 roku, jubileusz polskiej sceny we Lwowie — 10-lecie.

10 lat, 25 premier, 200 przedstawień — statystyka z roku 1968. Na tamtych wteń uroczystościach jubileuszowych grali "Panne Malczewska" G. Zapolskiej i "Ślubny panielski" A. Fredry. List powitalny ze strony polskiej (od Ministerstwa Kultury i Sztuki) wręczał odpowiedzialny wicekonsul Polskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie Tadeusz Wójcik.

Już wtedy zespół legitymował się poważnymi osiągnięciami artystycznymi: "Milion" Jerzego Jesionowskiego, "Krzysztof" Krystyny Salubarskiej z udziałem autorów na premierze, a wcześniej — "Balladyna" Juliusza Słowackiego, "Zabusia" G. Zapolskiej, "Radyca pana radcy" M. Bałuckiego, "Uciekła mi przepióreczka" S. Zeromskiego.

A w roku następnym, 1969, było na tej scenie "Wesele" S. Wyspiańskiego. Wspólnie, emocjonujący spektakl długo nie schodzący z afisza...

...Byłam później w tym teatrze także na uroczystym 20-leciu. Wystawił wtedy na tę okoliczność "Pierwszą lepszą" A. Fredry, "Serenadę" S. Mrożka, "Jubileusz" A. Czechowa i

"Fantazję" J. Słowackiego. Wtedy na ręce kierownika artystycznego teatru, reżysera Zbigniewa Chrzanowskiego, z ramienia polskiego Konsulatu Generalnego w Kijowie Konsul ds. kultury Kazimierz Grynis wręczał odznakę "Zasłużony dla kultury polskiej".

Z tamtych czasów, z jubileuszowych obchodów 10-lecia teatru zachowały w swoich archiwach zdjęcia.

Dziś, po 26 latach, mam na biurku inne zdjęcia — z ich spektaklu prezentowanego jutro w Wilnie "Randka z Hemarem"; ciż sami, po latach, wciąż uroczą i... młodzi — Jolanta Martynowicz, Lidia Chrzanowska-Iłku, Zbigniew Chrzanowski, młodość i urok zachowali dzięki miłości do teatru, do polskości...

Minie trochę czasu jak za te polskości zostaną surowo ukarani. "Prosił-damociośwy zespół, antyrządziecki"... Ukarani zostali za: "Wesele" Wyspiańskiego i... kwiaty złożone po spektaklu u stóp pomnika Adama Mickiewicza.

Chwalony i sławiony dotąd reżyser Lwowskiej TV, onże kierownik artystyczny sceny polskiej we Lwowie został usunięty z pracy, zdyskwalifikowany jako reżyser. Podobny los spotkał jego siostrę Lidię Chrzanowską-Iłku. Podobny — resztę uczestników trupy. Studentów powyrzucano z uczelni...

Zbigniewowi Chrzanowskiemu udało się po jakimś czasie przenieść się na stały pobyt do Polski. Pracował w teatrach Szczecina i Wrocławia, nigdy jednak — sercem, duszą i myślą nie zostawił się ze Lwowem.

Polska trupa teatralna we Lwowie uratowała się dzięki Waleremu Bortiakowowi. Od dłuższego czasu jako profesjonalny scenograf współpracował z

reżyserem Zbigniewem Chrzanowskim. Ze zjawstwem przedmiotu i miłością "ubierał" polskie spektakle. W przełomowym dla teatru momencie, kiedy zapadła decyzja ówczesnych władz ukraińskich o rozwiązaniu tego zespołu, Bortiakow powziął ryzykowną decyzję — zostać kierownikiem artystycznym "niepokornych Polaków" z "pobożnym przyrzeczeniem" budowania w nim "nowej ideologii". To, że wtedy w repertuarze zespołu znalazła się "rzecz o żelaznym Feliksie" — o tym zespół dziś przypomina nie ze wstydem, ale z "rozczulającą zabawnym rozrzewaniem". Tak było. Historia przez wielkie "h"...

Ale już niedażygo Walery Bortiakow wyreżyserował na tej scenie znakomitą "Zemstę" Fredry. Na Fredrę władze sowieckie nie mogły się dąsać, nie wypadało się... ośmieszać.

Winianie starszego i średniego pokolenia dobrze pamiętają częste występy trupy lwowskiej w Wilnie — zawsze były świętem. "Antygona" z niezapomnianą wielką kreacją Lidię Chrzanowską Iłku, znakomity spektakl poetycko-muzyczny "Norwid", a jeszcze wcześniej — wieczory poetyckie, Gałczyński, Jesienin, Słowacki... A wszystkie — ze stałym udziałem niezmordowanego Zbigniewa Chrzanowskiego.

Wróćmy jednak na chwilę do wspomnianego już wyżej założyciela tego teatru — Piotra Hausvatera.

Professor Piotr Hausvater był znakomitym lwowskim polonistą. Prowadził lekcje języka i literatury polskiej w Lwowskiej Polskiej Szkole (w czasach sowieckich działały we Lwowie dwie polskie szkoły — średnia i ośmiolletnia). Wychowywał młodzież w duchu patriotyzmu polskiego, uczył miłości do sztuki. Był sprawnym organizatorem szkolnych wieczorów literackich, reżyserem przedstawień. Te

jego pasję przejął po nim wielu jego uczniów. Był wtedy wśród nich — Zbigniew Chrzanowski.

Pierwsze przedstawienie w polskiej szkole — "Rycersko wieśniaczka" i "Babcia i wnuczek" powitano z aplauzem. Po jakimś czasie na "scenie" szkolnej pojawiła się "Balladyna".

"Balladyna" Słowackiego została zauważona przez znawców teatru, niebawem — pokazano ją na scenie Lwowskiego Pałacu Twórczości Ludowej. Zespół (a wówczas było to na razie kółko literacko-dramatyczne) miał już wtedy wyjątkowo dobrą wystawę, skoro zaproponowano mu stałe występy w Lwowskim Obwodowym Domu Nauczyciela.

Tak tedy, w 1958 roku, powstał we Lwowie polski teatr amatorski. Z błogosławieństwa ówczesnych władz, dokładniej — z rącej przemiany klimatu politycznego ("po odwilży"). Piotr Hausvater zmarł w roku 1966. Nie dane mu już było przeżyć dramatycznych wydarzeń, które w piętnaście lat później teatrowi dotknęły...

O realizacjach reżysera Zbigniewa Chrzanowskiego w Polsce, pisałam na naszych łamach. Dziś jednak jego nazwisko pragnę nieodmiennie hańszyć tylko ze Lwowem, z jego miastem umiłowianym, w którym się urodził i spędził swoje najlepsze (i najgorsze) chwile.

Dziś lwowski zespół ma za sobą ponad 50 premier i ponad 600 występów. Wyróżniony Dyplomem Uznania ministra spraw zagranicznych RP. Obaj kierownicy artystyczni otrzymali z rąk prezydenta krzyże zasługi: Zbigniew Chrzanowski — Krzyż Oficerski, Walery Bortiakow — Krzyż Kawalerski. Polska — zawsze, niezależnie od układów politycznych, o tym teatrze pamiętała. Konsulat Generalny PRL w Kijowie nigdy nie odmawiał (na miarę swoich ówczesnych możliwości) im wsparcia.

Dużą pomocą służy im Konsulat RP we Lwowie. I dziś, kiedy dowiaduję się, że pobyt tej fantastycznej grupy ze Lwowa zaofiarował się finansować Konsulat Generalny RP w Wilnie w osobie Dobiesława Rzemienieckiego (był uprzednio konsulem we Lwowie) — uśmiecham się na myśl, że jutro po spektaklu lwowiaków będziemy mieli jeszcze jedno "historyczno-konsulowe" zdjęcie. (Nie wąpijcie, że pan Konsul Dobiesław Rzemieniecki wyjdzie ich na scenę przywitał).

Na co nas zaprasza... ja?

## Kalendarium:

Dzisiaj, 17 listopada (czwartek) — spektakl Teatru El-Top (Krajan) "de Maria nunquam satis", reż. L. Leśniak-Jankowska — godz. 19.00. W czołowym numerze "K.W."

Jutro, 18 listopada (piątek) — spektakl polskiego amatorskiego Teatru ze Lwowa "Randka z Hemarem", reż. Z. Chrzanowski — godz. 19.00.

19 listopada (sobota) — spektakl Polskiego Instytutu Teatralnego w Nowym Jorku (The Polish Theatre Institute) — "Helena — Rzeka Modrzejewskiej" K. Brauma w wykonaniu N. Polan (godz. 17.00).

20 listopada (niedziela) godz. 12.00 — spektakl wileńskiego Polskiego Teatru przy Centrum Młodzieżowym "Meno Iyga" (był Pałac Kultury Kolejarzy "Pan Jankowski" A. Fredry (reż. A. Banabicki-wicz); godz. 17.00 — spektakl lwowskiego Polskiego Zespołu Teatralnego przy byłym Klubie Pracowników Medycyny "Utarcał" C. Hayes.

Na "Randkę z Hemarem" — wieczór teatralny, na który się zbiera wierzwiene jednoaktowe "Ostatnie terno", "Dawny spór", wiersze i piosenki Mariana Hemara, Wiktora Budyńskiego, Henryka Zbierzchowskiego.

Udział biorą: Lidia Chrzanowska-Iłku, Zofia Iwanowa, Luba Lewak, Jadwiga Pechaty, Halina Pechaty, Jolanta Martynowicz, Walery Bortiakow, Zbigniew Chrzanowski, Stanisław Czerkas, Zbigniew Jarmila, Aleksander Owerucz, Stanisław Roter, Ryszard Reiter, Kazimierz Świeslicki.

Wybór tekstów i reżyseria — Zbigniew Chrzanowski, scenografia — Walery Bortiakow.

Przed rokami grał ten spektakl w Dortmundzie i Londynie, gdzie był serdecznie oklaskiwany.

A my — zobaczmy go jutro, o 19.00 w "Rusdramie" (Reduta). Daję przegra ten, kto na lwowiaków nie będzie miał czasu się wybrać.

Alwida ROLSKA  
NA ZDJĘCIU: Scena ze spektaklu "Randka z Hemarem" w opracowaniu literackim i reżyserii Zbigniewa Chrzanowskiego (zdjęcie wykonane podczas występów zespołu w Dortmundzie na scenie Domu Polskiego — 1993 r.).



## Sesja tłumaczy i wydawców literatury Krajów Nadbałtyckich

... odbywa się w dniach 17-19 listopada br. w Gdańsku, w siedzibie Centrum Kultury. Sesję zorganizowano przy pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki, Fundacji Stefana Batorego, Morskiego Portu Handlowego Gdańsk, Studia Fryzjerskiego Wella pod patronatem miesięcznika "Literatura na świecie".

W programieniu obrad Sesji uczestniczą także reprezentanci Litwy — Kazimieras Algimantas Antanavičius: "O recepcji literatury polskiej na Litwie", Algis Kalėda: "W poszukiwaniu wartości. Literatura polska na Litwie i literatura litewska w Polsce". Ponadto ze strony litewskiej udział w obradach Sesji biorą Raimonda Karnackaitė, Skirmantė Kristina Ramanauskaitė.

Sesja swoim zasięgiem obejmuje szeroki wachlarz zagadnień związanych z przekładem literatury pięknej. Prócz Litwy obecni są na niej przedstawiciele Austrii, Norwegii, Rosji, Łotwy, Niemiec, Szwecji, Danii, Finlandii, no i oczywiście — Polski.

## SPORT

Na boiskach Europy

We wtorek na boiskach Europy rozegrano 17 meczów eliminacyjnych do młodzieżowych mistrzostw Europy. Reprezentacja Litwy na wyjeździe zmierzyła się z "młodzieżówką" Słowenii i poniosła trzecią porażkę z rzędu — 0:3. W tej grupie Włochy grały z Chorwacją. Wczoraj odbyły się mecze pierwszych reprezentacji tych krajów.

W grupie I Polska doznała dotkliwej porażki w pojedynku z Francją — 0:4. Na neutralnym terenie w Turcji Azerbejdżan przegrał z Izraelem — 1:2.

Oto inne wyniki: grupa II — Belgia — Macedonia — 7:0. Hiszpania — Dania — 1:0; grupa III — Szwajcaria — Islandia — 2:1, Szwecja — Węgry — 0:1; grupa VI — Holandia — Czechy — 2:2, grupa VII — Anglia — Irlandia — 1:2, grupa VIII — Gruzja — Włochy — 1:2, Bułgaria — Mołdawia — 2:0, grupa VIII — Szkocja — Rosja — 2:1, Grecja — San Marino — 4:0.

W eliminacyjnym meczu seniorów

Liechtenstein przegrał z Łotwą — 0:1. Gruzja wczoraj wygrała z Walią — 5:0.

## Mistrzostwa świata tenisistów

We Frankfurcie rozpoczął się tenisowy turniej o mistrzostwo świata ATP. W pierwszym dniu Hiszpan S. Bruguera wygrał z M. Changiem (USA) — 7:6, 7:5. Niemiec S. Becker zwyciężył G. Ivanisewicą (Chorwacja) — 6:3, 6:6, 7:6. Amerykanin A. Agassi pokonał Hiszpana A. Berastegui — 6:2, 6:0.

## Sukces w Warszawie

Z Warszawy powróciła grupa biegaczy klubu "Solca" z Sołcznika, która wzięła udział w VI biegu przebijającym w okolicy Świątyni Niepodległości Polski. W różnych grupach wiekowych startowało około 700 uczestników.

Wśród zawodników do lat 30 na dystansie 12 km solczanin A. Budrewicz zajął 6. miejsce. Lepiej powiodło się dwóm jego kolegom klubowym. Na tymże dystansie w grupie wiekowej do

lat 50 pięknie się spisał S. Błażewicz, który zajął pierwsze miejsce. Również zwycięsko zakończył bieg S. Świk, który triumfował wśród 60-latków.

Klub sportowy "Skra" z Warszawy zaprosił A. Budrewicza na kilkudniowe zgromadzenie na początku grudnia.

## H. BARANOWICZ

## Biegim z Mount Everestu

Dwaj Bułgarzy przygotowują się do próby pobicia rekordu Guinnessa w biegu z najwyższej góry świata — Mount Everestu w Himalajach. W. Georgijew i N. Jotow mają zamiar przebiec dystans 300 km ze stacji himalaistów, położonej na wysokości 5367 m, aż do stolicy Nepalu — Katmandu, położonej na wysokości 1300 m. Pragną oni pokonać tę trasę w czasie poniżej 72 godzin. Wyprawa, której koszty sięgają 3 tys. USD, będzie sfinansowana przez firmy bułgarskie i zagraniczne.

## Izrael w europejskiej rodzinie olimpijskiej

Izrael został przyjęty do Stowa-

rzyszenia Europejskich Narodowych Komitetów Olimpijskich. To była wspólna decyzja, powzięta przez przewodniczącego MKOl J. A. Samaranch, Izrael należy do różnych europejskich stowarzyszeń od wielu lat, tak więc naturalne jest, że powinien należeć do SENKO.

## Rozpoczynają zmagania ciężarowcy

Jutro w Stambule rozpocznie się mistrzostwo świata w podnoszeniu ciężarów mężczyzn i kobiet. Po raz trzeci w tym samym terminie i miejscu walczyć będą mężczyźni i kobiety, w sumie rozdanych zostanie 57 kompletów medali.

Pierwszego dnia mistrzostw odbędą się zmagania zawodników wagi 54 kg i zawodniczek wagi 45 kg. W kolejnych dniach wywalnią będą także mistrzowie i mistrzyni w poszczególnych kategoriach wagowej, a o ostatnim dniu w niedzielę 27. bm. walczyć będą już tylko kobiety w wadze superciężkiej.



**Okna na świat**

Okna, drzwi, witryny i fasady o standardzie europejskim z PCV i aluminium według technologii niemieckiej firmy

**"VEKA"**  
i belgijskiej firmy

**"REYNAERS":**

- projekty,
- wykonanie,
- montowanie.



REYNAERS

ZSA "Languras", al. Savanorių 180, gab. 35, Vilnius, tel. 66-75-97 tel/fax. 66-72-57

(Zam. 929)

**Walczuńska baza opałowa**  
z wileńskich magazynów opału stałego

**SPRZEDAJE WĘGIEL KAMIENNY**

1 tona węgla kamiennego kosztuje 130-220 Lt, antracytu — 265 Lt.

**MOŻEMY DOSTARCZYĆ WŁASNYM TRANSPORTEM.**

**Czas pracy: w dniach pracy od godz. 8 do 17, W SOBOTY — od godz. 8 do 15.**

Zwracać się: tel. 63-27-90, 63-03-96, 67-45-26, 63-00-42.

(Zam. 73-D)

**W ZWIĄZKU Z LIKWIDACJĄ**

Litewsko-Polskiego Joint — Venture "VIP-MEDIA" osoby zainteresowane proszone są o zgłaszanie wniosków pod adresem: LUAB "VIP-MEDIA", likwidatorii, iki pareikalavimo Pašto skyrus nr 9, 2009 Vilnius, Lietuva.

(Zam. 1122)

**Szanowni Państwo!**

Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO!"

**Znad Wili**

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku

6.05 - Radio - Budzik

7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wili"

7.15 - Kalendarium historyczne

7.30 - Krótki konkurs poranny

8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC

9.05, 10.05 - Kursy walut

8.15, 9.15 - Horoskop

9.30 - Słowo niedzielnie (niedziela)

9.45 - Przegląd prasy

10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku

10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny

10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)

11.05, 19.30 - Koncert życzeń

11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne

12.05 - Kuferek Radia "Znad Wili"

16.05 - Zwiariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wili" (sobota)

16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)

16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)

17.05 - Konkurs "3 x Tak"

20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)

20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)

22.05 - Konkurs wieczorny

24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wili":  
2056 Vilnius, al. Laisvės 60  
tel./fax 42 94 65

**KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY WALUTĘ**  
codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-7017.

(Zam. 1062)

**KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**  
Tel. 75-27-63, 61-74-27, 63-47-74.

Zwracać się: Kalvarijų 3 (przystanek — Dom Towarowy)  
(Zam. 1063)

**UCZE**  
potocznojęzyka litewskiego oryginalną przyspieszoną metodą z pomocą magnetofonu.

Vilnius, tel. 42-01-93 od godz. 20.

(Zam. 1071)

**PILNIE**  
szukam pracy chałupańczej.

Wilno, tel. 73-22-60.

(Zam. 1127)

**SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**  
Vilnius, Trakų 5, tel. 22-08-40. Zwracać się w dniach pracy od godz. 9 do 18.

(Zam. 1056)

**SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**  
Vilnius, Savanorių 7, tel. 63-79-16, kino "Vingis".

(Zam. 1058)

**SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**  
Vilnius, Manto 3, tel. 73-12-50. Sklep z nasionami przy Rynku Kalwaryjskim.

(Zam. 1057)

**KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.**  
Vilnius, tel. 61-14-03 (byłe kino "Planeta").

(Zam. 1055)

**SPRZEDAJEMY DREWNO OPALOWE.**  
Odbiór w Mejszagole. Informacja pod numerem tel. 22-15-36.

(Zam. 83-D)

**NAJTAŃSZE PODRÓŻE KOMERCYJNE**  
Do Moskwy (przez Warszawę, Łódź)  
Do Pragi (fabryki obuwia, galanterii skórzanej).

Vilnius, tel. 62-34-20, 67-66-91, 42-80-44.

(Zam. 1129)

**SKUPIJEMY ZŁOTO, PŁATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!**  
Pracujemy każdy dzień od godz. 9 do 20, Vrublevskio 2,oko placu Katedralnego, Vilnius, tel. 22 70 17

**CZYSZCZENIE CHEMICZNE**  
wykładzin dywanowych i miękkich mebli w pomieszczeniu klienta.

Vilnius, tel. 47-56-39, 69-03-45.

(Zam. 1106)

**Instalujemy gazomierze, kuchenki gazowe, kotły gazowe i inne urządzenia gazowe w czasie dogodnym dla mieszkańców.**

**Gazomierze — bezpłatnie.**  
Vilnius, tel. 77-89-10, 46-81-51.

(Zam. 1116)

**SKUPIJEMY**  
w dowolnych ilościach plastikowe granule.

Vilnius, 44-71-84 do godz. 17, 47-49-35 do godz. 18.

(Zam. 1123)

Sklep jubilerski

**Perlas**

SKUPIJE I SPRZEDAJE wyroby jubilerskie, złoto, platynę, orderę Lenina, pallad, srebro techniczne. Rozliczamy się od razu. Zwracać się: Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26-15-56.

(Zam. 862)

Szwajcar — 30 lat, spotyka kulturalny, bogaty, POZNA FA KNA PANNĘ 18-27-letnią, której zapewnili dostatek przyszłość. Jeżeli spełniasz warunki i znasz język niemiecki lub francuski, napisz.

Ewa Lanz, ul. Dastyfaldų 17, 76-214 Smoldzino, woj. Śląski, Polska.

(Zam. 1130)

**EKRANY**

LIEUVA — "Magister Władysław Świąta" (USA — o 12, 14, 16, 18)

HELIOS — 1 sala — "Rybnik" (USA) — o 10, 12, 13, 14, 15, 16, 18, 20, 20, 20

Il wiodęca — "Akademia polycyna-7" (USA) — o 10, 11, 13, 14, 15, 16, 30, 18, 10, 19, 40, "Przewidywania" (USA) — o 21

PERGALA — "Kawaleria" (USA) — o 11, 30, 13, 15, 30, 17, 19, 30

VINGIS — "Okrutna pijała" (USA, Hongkong) — o 15

Betonowa speluna" (USA) — o 16, 45

"Północny playboy" (USA) — o 18, 30

AUSRA — "Mała czarownica" (USA) — o 10, 30, 12, 20, 14, 18, 20, 20

"Dwaj więźniowie" (Indie, 2 s.) — o 15, 40

**KALENDARIUM**

- \* Czwartek (17.XI) jest 32 dniem 1994 r. Do końca roku 44 dni.
- \* Znak Zodiaku — Skorpion.
- \* Imieniny: Elżbiety, Gregorza, Salomei, Zdzisława.
- \* Wschód Słońca — 7:53, zachód — 16:14. Długość dnia 8 godz. 21 min.

**DOGODA**

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 17 listopada zachmurzenie z przejściennymi, nie dużymi opadami, wiatr zachodni, umiarkowany, w poranku silny. Temperatura 3-5 stopni ciepła.

W ciągu następných dwóch dni opady mokrego śniegu. Temperatury w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 19 listopada 0-5 stopni ciepła, 19 listopada od -2 do +3 stopni.

Dziurny wydania:  
Lucyna DOWDO  
Jan LEWICKI  
Krystyna RUCZYŃSKA  
Krystyna BOGDANOWICZ  
Antonina MISZCZUK  
Marian BOGDZIUN

**KURIER Wileński**

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Kod 67218  
Cena 40 ct  
SL 322  
Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

**TELEFONY:** redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. **DZIAŁY:** polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-79-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwo i młodzież — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołeckich — 52-780, święciański — 44-21-46, trocki i szyrwinski — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-82, maszyniści — 42-77-72.

**OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:**

- \* al. Gedimino 46-1;
- \* ul. Pylimo 26;
- \* al. Gedimino 2, Poczta Centralna.
- \* W oddziałach łączności:
  - \* nr 41, Gerovės 29;
  - \* nr 48, Kojalavėjaius 131;
  - \* Bułydyškės;
  - \* Kėveliai;
- \* Mėkūnais;
- \* Nemėnėnė;
- \* Nemėžis;
- \* Paberžis;
- \* Pagiriai;
- \* Rudamina;
- \* Salninkai;
- \* Saldė;
- \* W Kownie: ul. Biržų 8.